Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*ŚWIATŁA DUSZ LUDZKICH, CO PŁONĄ
I PONAD ZIEMIĄ ZNACZĄ DROGĘ JASNĄ,
GDY PROMIENIAMI W NIESKOŃCZONOŚĆ TONĄ,
CHOCIAŻ SIĘ W CIEMNOŚĆ ROZPROSZĄ, NIE ZGASNĄ
ALE DALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI ZNIKNIONĄ
PRZEKAŻĄ SIŁĘ I SŁONECZNOŚĆ WŁASNĄ.*

(Asnyk).

Nr. 284 A | Warszawa, piątek 23 września 1938 r. | Rok XIII

Legion polski za Olzą

Krwawe zajścia w Cieszynie

Niemcy w Sudetach objęli władzę

PRAGA, 22. 9. (tel. wł.). Na wiadomość o kapitulacji Czech, w Pradzę i wielu innych miejscowościach, rozpoczęły się wczoraj wieczorem wielkie **demonstracje skierowane przeciwko rządowi Hodży oraz przeciwko Francji i Anglii.**

DEMONSTRACJE W PRADZE

W Pradze, na ulice miasta wyległy olbrzymie tłumy, manifestujące prawie do rana: wznoszono okrzyki: **„Precz z Francją i Anglią!" „Żądamy rządu walki i honoru z gen. Syrowym na czele".**

Tłumy manifestowały również przed siedzibą prezydenta Benesza na Hradczynie, zmuszając wartę do otwarcia bram zamku.

Demonstrujące tłumy zachowywały się bardzo burzliwie. Były czynione próby opanowania radiostacji, czemu jednak przeszkodziły oddziały policji i wojska.

Po krótkiej przerwie, dziś rozpoczęły się znów we wczesnych godzinach rannych manifestacje, zwrócone przeciwko Beneszowi i Hodży. Tłumy domagały się ustąpienia rządu.

Ustąpienie rządu Hodży

pod presją opinii publicznej

PRAGA, 22. 9. Pod presją ludności **rząd premiera Hodży dzisiaj ustąpił. Dymisja została przyjęta przez prezydenta Benesza.**

Dymisję gabinetu podał do wiadomości publicznej drogą radiową nadburmistrz Pragi, czeski socjalista narodowy, dr. Zenkl, przy czym oświadczył on równocześnie, że rekonstrukcja gabinetu odbędzie się przy wciągnięciu do współudziału w rządach czynników wojskowych.

W międzyczasie manifestacje ludności przed parlamentem doszły do niezwykłych rozmiarów. Tłum coraz gwałtowniej żądał dymisji gabinetu, a gdy **dymisję tę ogłoszono z balkonu parlamentu, wśród zebranych powstał niesłychany entuzjazm.**

umożliwienia im wzięcia udziału w manifestacjach.

Niemcy objęli władzę w Sudetach

BERLIN. 22.9. Z EGER DONOSZĄ: W NOCY Z ŚRODY NA CZWARTEK PRZEJĘLI NIEMCY SUDECCY SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA NA CAŁYM OBSZARZE SUDECKIM AŻ PO CZESKĄ GRANICĘ JĘZYKOWĄ. W CAŁYM KRAJU PANUJE NIEOPISANY ENTUZJAZM. NA BUDYNKACH PUBLICZNYCH I DOMACH PRYWATNYCH POWIEWAJĄ CHORĄGWIE ZE SWASTYKAMI.

Doniosłe spotkanie

LONDYN, 22. 9. Premier Chamberlain odleciał dziś o godz. 10 z lotniska Heston do Kolonii, skąd uda się do Bad Godesberg.

BERLIN, 22. 9. Kanclerz Hitler przybył o godz 10 do Bad Godesberg pociągiem specjalnym z Monachium.

Czesi uciekają z Cieszyna

Atak na posterunki policji

CIESZYN, 22.9. Cieszyn czeski **obudził się dzisiaj rano pod wrażeniem poważnych zajść, które wydarzyły się w mieście ubiegłej nocy. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego napięcie wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.**

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastrój był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuszczali swe posterunki.

UZBROJONE GRUPY POLAKÓW ZAATAKOWAŁY POSTERUNKI POLICYJNE.

SZCZEGÓLNIE GWAŁTOWNE BYŁO NATARCIE NA DWA POSTERUNKI POLICJI CZESKIEJ — PRZY UL. OSTROWSKIEJ I NA RATUSZU.

ZASKOCZENI NIESPODZIEWANYM ATAKIEM POLSKIM, POLICJANCI CZESCY NIE STAWIALI OPORU, LECZ W POPŁOCHU UKRYLI SIĘ W ZABUDOWANIACH POLICYJNYCH.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich. Wielu z nich już opuściło miasto lub pospiesznie wysyła swe rodziny w głąb Czech.

Natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny.

Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy akt wyzwolenia z pod panowania czeskiego.

NA STR. 3 ZAMIESZCZAMY KORESPONDENCJĘ NASZEJ SPECJALNEJ WYSŁANNICZKI Z PRAGI CZESKIEJ ORAZ MAPKĘ ROZMIESZCZENIA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Specjalny wysłannik „ABC"

udał się samolotem

na pogranicze czechosłowackie

CHCĄC DOSTARCZYĆ NASZYM CZYTELNIKOM NAJŚWIEŻSZYCH I NAJDOKŁADNIEJSZYCH RELACJI O WYPADKACH ROZGRYWAJĄCYCH SIĘ NA POGRANICZU POLSKO - CZECHOSŁOWACKIM DELEGOWALIŚMY NA MIEJSCE SPECJALNEGO WYSŁANNIKA, CZŁONKA NASZEJ REDAKCJI P. KAZIMIERZA BOBIŃSKIEGO. W DNIU WCZORAJSZYM RED. BOBIŃSKI UDAŁ SIĘ SAMOLOTEM DO CIESZYNA.

W godzinę klęski

Kapitulacja Pragi wobec żądań niemieckich jest zakończeniem dotychczasowej roli Czechosłowacji w Europie. Zmienia ona nie tylko układ sił politycznych w Europie środkowej, ale nadto kładzie kres aspiracjom i polityce naszych sąsiadów słowiańskich.

Wspaniałe odrodzenie narodowe Czech, jakiego świadkami byliśmy w drugiej połowie XIX i początku XX stulecia, słusznie zbudziło w narodzie czeskim nadzieje na odzyskanie państwowej niepodległości. Odzyskanie własnego państwa było oczywiście zależne od rozpadu cesarskiej Austrii. To też Czesi stali się czynnikiem, zainteresowanym najsilniej w rozsadzeniu monarchii Habsburgów.

Nadzieje odbudowy państwa czeskiego wiązały się z oparciem o potężną, carską Rosję. Rosja stała się w oczach działaczy czeskich tą przyszłą „wybawicielką słowiańszczyzny" i marzeniem Czechów było od lat, by przyszłe państwo czeskie przytuliło się granicami do najpotężniejszej „macierzy wszystkich Słowian".

Wojna światowa wbrew wierze Czechów zniszczyła i załamała carat. Ale nie podważyła stosunku Czechów do Rosji. Okres końcowy wojny światowej i okres traktatów pokojowych cechowało w polityce czeskiej usilne zbratanie się z planami masonerii, pozornej dyktatorki Europy, z ustawiczną nadzieją, by — skoro tylko się da — zrealizować marzenie stałe i oprzeć się o jakąś nową Rosję. Toteż logiczna polityka popchnęła polityków czeskich na drogę rozciągnięcia swego nowotworzonego państwa w ten sposób, by granicami dosięgnąć Rosji.

Udało się otrzymać nietylko Słowaczyznę, ale — przy poparciu zachodnioeuropejskiej masonerii — także i Ruś Przykarpacką. Jednak na drodze do zetknięcia się granicami z Rosją stanęła Polska. Stąd wrogi stosunek, jaki Czesi przejawili wobec Polski w pierwszych latach jej niepodległości, stąd popieranie powstania ukraińskiego, by poprzez wschodnią Małopolskę, oderwaną od przyszłej Polski, mieć bezpośredni kontakt z Kijowem. Po drodze nastąpiło na tle ogólnie wrogiego stosunku pogwałcenie praw polskich na Śląsku cieszyńskim i na Spiszu i Orawie.

Przewrót niemiecki przyspieszył w Europie tempo wypadków. Ale Czesi dalej pozostawali wierni swej tradycyjnej polityce. Nadal stawiali na masonerię zachodnią, na Ligę Narodów, na system wersalskich sojuszów, przeobrażony w pakt wschodni i dalej liczyli na opiekę moskiewską. Nadal żywili aspiracje mocarstwowe, oparte na liczeniu na możnych przyjaciół i na posiadaniu państwa, którego granice roztoczyły się znacznie szerzej, niż pozwalały na to rzeczywiste siły narodu. W rezultacie tej polityki Czechosłowacja — poza Rumunią—nie mogła liczyć na przyjaźń żadnego z sąsiadów, bo każdy z nich miał z nią porachunki.

Anschluss austriacki postawił przed politykami czeskimi widmo niebezpieczeństwa w całej grozie. I wtedy Czechosłowacja zadowoliła się oświadczeniem Niemiec, że wojska niemieckie zatrzymają się o 10 km. od granicy czechosłowackiej i dalej liczyła spokojnie na gwarancje francuskie i rosyjskie i na przyjaźń angielską. Aż groźba bezpośrednia zawisła nad obszarem ludnościowo niemieckim, ale historycznie, geograficznie i gospodarczo najrdzenniej czeskim.

Dziś Praga przeżywa dni tragiczne. Jest to nietylko zniweczenie zdobyczy, uzyskanych dzięki wojnie światowej, ale załamanie najistotniejszych podstaw samodzielnego państwowego istnienia. Oto bilans polityki, opartej o przyjaźń „słowiańskiej" Rosji i o „braterską" pomoc masonerii, rządzącej państwami zachodnimi w imię „demokracji".

W tej godzinie i my podnosimy nasz głos, domagający się zwrotu ziem, zabranych nam nie w imię uzasadnionych interesów narodu czeskiego, ale w imię fałszywej polityki, jaką narodowi czeskiemu przez lat dwadzieścia narzucali jego kierownicy. Sprawę zwrócenia nam naszych ziem, do których Czechosłowacja doszła tylko przez wyzyskanie naszej walki o byt w r. 1920, stawiamy jasno.

Ale równocześnie stwierdzamy dziś w godzinie tragicznych przejść, jakie przeżywa naród czeski, że w stosunku do Czechosłowacji istnieje w Polsce uzasadniony żal, ale nie ma nienawiści. Przeciwnie. Jakkolwiek nie możemy się wstrzymać od wypowiedzenia naszych uwag, żywimy dla ciężkiej doli naszych słowiańskich sąsiadów zupełnie szczere współczucie.

Będziemy radzi, jeżeli przyszła polityka narodu czeskiego z ostatnich bolesnych doświadczeń wyciągnie właściwą naukę i przystosuje swe rachuby do rzeczywistych sił własnych i do rzeczywistego układu swych stosunków sąsiedzkich.

My, którym ongiś w XVIII w. rachuby na masonerię i na obce gwarancje zniszczyły niepodległość, wczuwamy się dziś w położenie narodu czeskiego lepiej, niż ktokolwiek inny. I my właśnie mamy prawo mówić, że klęska nigdy nie jest ostateczna, jeżeli duch narodu nie da się złamać, a kierownicy narodu nie są narzędziami w obcym ręku.

Droga dziejowa nigdy nie jest zamknięta, choć z fantazjami politycznymi los obchodzi się nieubłaganie.

Tadeusz Gluziński

Legion polski

DONOSZĄ NAM, ŻE POLACY, MIESZKAJĄCY NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM, PRZYSTĄPILI DO FORMOWANIA LEGIONU POLSKIEGO, NA WZÓR LEGIONU SUDECKIEGO.

S. O. S.

PRAGA, 22. 9. Licząc się poważnie z możliwościami wystąpień przeciwko ładowi i bezpieczeństwu publicznemu, **czynniki decydujące postanowiły akcję porządkową oddać w ręce organów społecznych, a to towarzystw „Sokół" „Orzeł", „DTJ" (socjalistyczny związek gimnastyczny), które łącznie tworzą kadry porządkowe pod nazwą SOS** (svaz ochrany statu) t. j. „związek ochrony państwa".

W związku z tym zarządzeniem korpus policyjny zostałby użyty jedynie do czuwania nad bezpieczeństwem.

Gen. Syrowy premierem

PRAGA. 22. 9. Po przyjęciu dymisji gabinetu premiera Hodży, prezydent Benesz powierzył misję utworzenia nowego gabinetu naczelnemu inspektorowi armii czeskiej gen. Syrowemu.

Gen. Syrowy przyjął powierzoną mu misję i według kursujących pogłosek w skład nowego rządu mają wejść wojskowi, którzy obejmą prawdopodobnie teki obrony narodowej oraz być może spraw zewnętrznych.

Groźba strajku generalnego

PRAGA, 22. 9. Ruch strajkowy coraz bardziej się rozszerza. Robotnicy, którzy nie chcą przerwać pracy, są do tego zmuszani, szkoły są zamknięte. istnieje groźba strajku komunikacyjnego. Przejeżdżające taksówki są zatrzymywane a pasażerowie zmuszani do wysiadania.

Władze obawiając się poważnego charakteru demonstracji i licząc się z możliwością wybuchu strajku generalnego, poleciły zarządom wszystkich fabryk praskich, aby zwolniły na dzień dzisiejszy swych robotników celem

WRZESIEŃ

23

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—23	7—24
K[illegible]	
Wschód	Zachód
4 53	6 58
Dł. dnia	Ubyło
12—1[illegible]	4—35

Dziś św. Tekli
Jutro N. M. P. od w. Nie.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru" P. Leone, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym. Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".

TEATR KAMERALNY: „Zbyt licz na rodzina".

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 82): „Warszawska Cytadela".

JURATA: „Czar cyganerii" i „Zamaskowany bohater".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".

KOMETA (Chłodna 49): „Wyspa straceńców" i rewia.

MARS: „Ziemia błogosławiona".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.

PRASKIE OKO: „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X".

24 i 26 września
Rejestracja studentów
warszawskich uczelni

Ukazało się obwieszczenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. 1 o rejestracji studentów obowiązanych do uzupełniającej służby wojskowej. **Rejestracja obowiązuje studentów nowowstępujących, przyjętych na pierwszy rok studiów w r. akademickim 1938/39 oraz studentów, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie zostali zarejestrowani. Rejestracji podlegają przedpoborowi, poborowi i ochotnicy, którzy otrzymali kategorię „A", ponadkontyngentowi oraz poborowi z kategorią „C", lub zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej kat. „D", podoficerowie i szeregowcy urlopowani, oficerowie, podoficerowie, podchorążowie i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej.**

Obowiązani do rejestracji powinni stawić się przed komisją rejestracyjną z dokumentem wojskowym, ze świadectwami przysposobienia wojskowego oraz z dowodami akademickimi, a to:

1) Studenci z Uniwersytetu warszawskiego, których nazwiska zaczynają się od A do L 24 i 26 b. m. od go. 8— 13 i od 15 — 19 w Komisji nr. 1 (Cytadela, budynek nr. 34.

Studenci Uniwersytetu, których nazwiska zaczynają się na dalsze litery, stawić się mają w tych samych dniach i o tych samych godzinach do Komisji Nr. 2 w Cytadeli budynek nr. 23.

2) Studenci politechniki warszawskiej, których nazwiska zaczynają się od A do L stawią się do Komisji Nr. 3, przy ul. 11-go Listopada nr. 17/19/21.

3) Studenci politechniki warsz., których **nazwiska zaczynają się** na dalsze litery — do Komisji Nr. 4 przy ul. 29-go Listopada Nr. 1.

4) Studenci Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego i Szkoły Gł. Handlowej winni stawić się do Komisji nr. 5 przy ul. Rakowieckiej nr. 2-b.

5) Wreszcie studenci Akademii Stomatologicznej, Akademii Sztuk Pięknych i Wolnej Wszechnicy Polskiej stawią się w Komisji nr. 6 przy ul. Szwoleżerów nr. 5 (dawniej Agrykola). Wszyscy 24 i 26 września b. r. w godzinach od 8 — 13 i od 15 do 19.

Winni niestawienia się ulegną karze aresztu do 2-ch miesięcy i grzywny do 2.000 zł. W razie niemożności stawienia się z powodu obłożnej choroby, należy zawiadomić o tym Komisję rejestracyjną, dołączając do zawiadomienia świadectwo lekarskie lekarza urzędowego, stwierdzające obłożną chorobę, niezdolność do stawienia się i przypuszczalny stan trwania choroby. Koszty świadectwa lekarskiego ponosi wezwany.

Obwieszczenie jest podpisane przez dowódcę Korpusu Nr. 1 gen. bryg. Trojanowskiego.

Brak kupców i rzemieślników
odczuwa pow. krzemieniecki

KRZEMIENIEC, 22. 9. Z wiadomości, jakie zebrało Tow. Rozw. Ziem Wschodnich wynika, że w Krzemieńcu jest brak sklepu z manufakturą, żelazem, z naczyniami, gotowymi ubraniami dla ludności wiejskiej oraz składu opałowego. Odczuwa się brak ponad to krawca męskiego, zegarmistrza, kuśnierza, kamasznika i czapnika. W Wiśniowcu nie ma sklepu z gotowymi ubraniami dla wsi oraz składu opałowego.

Sensacyjna sprawa o nadużycia
w magazynach kolejowych w Łazach

W Zawierciu rozpoczęła się sensacyjna sprawa przeciwko b. zawiadowcy odcinka drogowego w Łazach, Teofilowi Smogorzewskiemu, jego synowi Marianowi, b. kierownikowi biura wagonowego, Józefowi Bauerowi w Łazach, b. magazynierowi, Czesławowi Witkowskiemu, oraz Ludwikowi Ingsterowi i Reginie Knoblerowej w Zawierciu.

Akt oskarżenia, obejmujący ponad 500 stron pisma maszynowego, zarzuca oskarżonym, a głównie Smogorzewskiemu, różnego rodzaju nadużycia na szkodę kolei.

Sensacją jest powołanie do sprawy przeszło 170 świadków. Sprawa potrwa do 27 b. m. Oskarżonych broni trzech adwokatów z Sosnowca.

Pijany pasażer
wyrzucił kontrolera z tramwaju

W środę o godz. 6 m. 30 na ul. Granicznej, w tramwaju linii „16" pomocnik starszego kontrolera, Stanisław Pucek (Mała 4), zwrócił uwagę awanturującemu się pijanemu pasażerowi, Jerzemu Sobosikowi (pl. Parysowski 1), robotnikowi.

Pucek domagał się, ażeby pasażer opuścił wagon. Gdy prośby nie poskutkowały, postanowiono wezwać policjanta, ażeby ten usunął awanturnika. W czasie, gdy Pucek zaczął sprawować swe czynności kontrolując pasażerom bilety, wówczas pijany pasażer pchnął tak silnie tyłem stojącego do niego kontrolera, że ten wypadł z wagonu. Pucek doznał potłuczenia głowy, rąk i nóg, oraz złamania trzech żeber.

Nieszczęśliwym zaopiekował się kontroler, który przewiózł Pucka tramwajem do ambulatorium Pogotowia.

Policjant zatrzymał awanturnika i przeprowadził do komisariatu.

Katastrofa samochodowa pod Gnieznem
1 zabity, 1 ciężko ranny

Z Gniezna donoszą, że na szosie w pobliżu majętności Chwałkowo wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy prowadzony przez Zbigniewa Niedbalskiego, przemysłowca z Warszawy, uderzył z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn o przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Tak Niedbalski, jak i jadący z nim właściciel wozu Kazimierz Rompalski, pochodzący również z Warszawy, doznali ciężkich obrażeń. Rannych wydobyto z trudem z pod rozbitego samochodu. Niedbalski zmarł w kilka godzin wskutek odniesionych ran, w szpitalu w Gnieźnie. Stan Rompalskiego jest groźny.

KOMUNIKAT

W razie jakichkolwiek usterek przy dostarczaniu naszego pisma **w Warszawie lub na prowincji** prosimy W.P. Prenumeratorów kierować zażalenia natychmiast do zarządu ABC, W-wa, Nowy Świat 15 m. 1.

Wydawnictwo ABC

Nominacja
ks. biskupa O'Rourke

Ojciec Święty mianował byłego biskupa gdańskiego ks. Edwarda O'Rourkego kanonikiem gremialnym kapituły metropolitarnej poznańskiej na miejsce opróżnione przez ks. kan. Zakrzewskiego, mianowanego, jak wiadomo, biskupem sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Termin instalacji ks. biskupa O'Rourkego nie został jeszcze ustalony.

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 23 bm.: W całym kraju słonecznie i ciepło przy słabych wiatrach południowo - wschodnich. Temperatura w ciągu dnia do 23 st.

„Pani Natura"
do poniedziałku

Na żywotnym zawsze aktualnym temacie oparta (pożycie małżonków i wpływ tego pożycia na wychowanie dzieci) komedia w 3-ch aktach A. Birabeau w przekładzie B. Gorczyńskiego „Pani Natura" grana będzie w Teatrze Małym w reżyserii Zbigniewa Ziembińskiego i w wykonaniu Mili Kamińskiej, Jerzego Woskowskiego, Stanisławy Stępniówny, Jerzego Kaliszewskiego, Tadeusza Fijewskiego, Chmielewskiego, Grolickiego, Kordowskiego, Farysiewicza, Wilamowskiego i in. — jeszcze do poniedziałku.

W środę dnia 28 bm. premiera głośnej komedii Wiktoryna Sardou „Rozwiedźmy się" w nowym przekładzie Antoniego Cwojdzińskiego.

WIADOMOSCI Z TORU

Wyniki gonitw
z dnia 21 b. m.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Płomień, ż. Jagodziński, 2) Dalan (42,5), 3) Kartel (8,5), 4) Nimulus (42) 5) Pull (55,5). Wygr. w 1 m. 8 s. wysyłany, o szyję. Tot. 20,5, franc. 11,5 i 14,5 zł. Porz. 146 zł.

GON. 8. Dyst. 1300 m. Nagr. 1600 zł. 1) Albion Kid, j. Kobitowicz, 2) Turcja (22,5), 3) Jenny (15,5), 4) Lir II (296), 5) Wega (41,5), 6) Elba (93,5), 7) Jesion (41,5), 8) Oberon (481,5). Wygr. w 1 m. 20,5 s. łatwo o 1,5 dł. Tot. 17, franc. 7,5, 7 i 6 zł. Porz. 215 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Dar, ż. Nowak, 2) Katherine Gaunt (10,5), 3) Tanew (17,5). Wygr. w 2 min. 14 s. Pewnie o 2 dł. Tot. 12, porz. 34 zł.

Częściowe wyniki gonitw
z dnia 22 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m. nagr. 1600 zł. 1. Margas, j. Kobitowicz, 2. Holmes (6,5), 3. Tasmania (27), 4. Baronia (76). Wygr. w 2 m. 16 s. pewnie o 1 dł. Tot. 35,5, franc. 6,5 i 5,5 zł. Porz. 115 zł.

GON. 2. Dyst. 2100 m. nagr. 2000 zł. 1. Narew, ż. Jagodziński, 2. Bidermajer (33), 3. Rarytas (28), 4. Cyrkon (256,5), wygr. w 2 m. 17 s. wysyłany, o 1,5 dł. Tot. 6, franc. 5 i 6,5 zł. Porz. 23 zł.

GON. 3. Dyst. 3200 m. nagr. 4000 zł. Płoty. 1. Dedal, j. Dylik, 2 Husarz (9), 3. Potok (17), 4. Largo II (81), wygr. w 3 m. 43 s. łatwo o 4 dł. Tot. 21, franc. 7,5 i 6,5 zł. Porz. 126 zł.

GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 2.200 zł.: 1) Estrada, ż. Gulyas, 8) Allongo (16,5), 3) Jenissiej (45), 4) Hungaria (20), 5) Miechów (109). Wygr. w 1 m. 43 s. łatwo o 4 dł. Tot. 11, franc. 6,5 i 7 zł. Porz. 61 zł.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1.800 zł.: 1) Korona III, ż. Gill, 2) Grisette Lumier (21,5), 3) Maiden Hannah (15), 4) Bachus (13,5), 5) Pasionaria (119,5), 6) Falbanka (255), 7) Martekl (680). Wyrg. w 1 m. 8 s. łatwo o 3 dł. Tot. 81,5, franc. 9,8 i 6,50 zł. Porz. 296 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 3.000 zł.: 1) Kerry, ż. Stasiak, 2) Isolano (70), 3) Deville (8,5), 4) Komtur II (28). Wygr. w 1 m. 39,5 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 15, franc. 8,5 i 16 zł. Porz. 225 zł.

GON. 7. Dyst. 1200 m. Nagr. 2.400 zł.: 1) Kastet, ż. Stasiak, 2) Benito (28,5), 3) Batalius (37,5), 4) Pontus (46), 5) Kretynga (292,5), 6) Dolly (17). Wygr. w 1 min. 14 s. dość pewnie o pół dł. Tot. 11,5, franc. 7 i 9. Porz. 83 zł.

Rogacz
poranił dziecko

W majątku Leśna Polana pod Tczewem, oswojony rogacz napadł na powracające drogą leśną z Osiecka do Bukowin dwie małe dziewczynki, córeczki Gracjana Skibickiego. Jedna z dziewczynek zdążyła uciec, druga zaś znalazła się na rogach zwierzęcia i została dotkliwie pokłóta. Dziecko odwieziono do szpitala.

„Subretka"
jeszcze 10 razy
w Teatrze Polskim

Mimo pięćdziesięciu kilku przedstawień, które zgromadziły zgórą 40.000 widzów, wesoła komedia J. Deval'a „Subretka" — ściąga nadal co wieczór do Teatru Polskiego pełną salę widzów, to też grana będzie jeszcze 10 razy, t. j. do piątku następnego tygodnia.

W sobotę dnia 20 bm. premiera komedii w 4-ch aktach Spyrosa Melasa p. t. „Papa Kolauzea" w opracowaniu reżyserskim Edmunda Wiercińskiego. Popisową rolę tytułową odtwarza Jan Kurnakowicz.

Pogadanki
naukowe
na wystawie szpitalnictwa

Zarząd 1-ej Pol. Wystawy Szpitalnictwa przy współudziale najwybitniejszych specjalistów zorganizował szereg pokazów naukowych oraz popularnych pogadanek. Program ich jest następujący: dn. 23 b m. o godz. 12.45 i 18.00 dr. Janina Misiewicz: „Jak obecnie leczymy gruźlicę płuc", ilustrowany przezroczami; w dniu 24 b. m. godz. 12.45 i 18-ta: doc. dr. H. Gnoiński "O przetaczaniu krwi".

Recepty kupione u „Kleszcza"
Z tajemnic narkomanów

W początkach czerwca 1938 r. do prokuratury sądu okręgowego wpłynęła skarga d-ra Sokołowskiego, z której wynikało, że w paru aptekach stolicy były realizowane fałszywe recepty na morfinę, podpisane jego nazwiskiem. W toku dochodzenia ustalono, że zrealizowano trzy recepty fałszowane na morfinę w roztworze wodnym — 0,2 do 0,25 grama, w aptekach Rawskiego, Cyfrackiego i Kucińskiego. Ustalono dalej, że wystawił je i realizował znany policji narkoman Aleksander Borodziński, który jeszcze w roku 1935 został osadzony na kuracji odwykowej. Borodziński w zakładzie przebył półtora roku. W 1933 roku był karany 6-miesięcznym więzieniem z zawieszeniem za podrobienie recepty na heroinę.

Borodziński przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa i zeznał, że blankiety na recepty nabył w liczbie 5 sztuk w cukierni Kleszcza, jeden z tych blankietów zepsuł, resztę zaś zrealizował.

Sąd okręgowy skazał go na jeden rok i 4 miesiące więzienia, oraz pokrycie kosztów sądowych.

Pomysłowego filatelistę
zamknięto w domu poprawczym

Syn woźnego Izby Rolniczej w Toruniu, 17-letni Edmund Michalski, porozpisywał do różnych filatelistów w kraju i zagranicą listy z prośbą o nadesłanie mu zbiorów do wymiany. Filateliści zadośćuczynili ofercie, Michalski zaś powybierał z przesyłek cenniejsze egzemplarze i nic wzamian nie wysłał.

Chłopiec za spieniężone po bardzo niskiej cenie znaczki uzbierał 173 zł., a nadto przywłaszczył sobie znaczki wartości 620 zł. Filateliści straty swe obliczyli na przeszło 1.000 zł.

Sprawa poszła do sądu, który skazał chłopca na zamknięcie w domu poprawczym do czasu dojścia do pełnoletności.

Ciężkie pobicie inspektora
T-wa Opieki nad Zwierzętami

Kilka dni temu w godzinach wieczornych na ul. Białej, pełniący swe funkcje w tej okolicy, Inspektor Z. T. O. N. Z. R. P. p. Wierzbicki został znienacka napadnięty z tyłu przez nieznanego osobnika, który uderzył p. Wierzbickiego w głowę duszą od żelazka, powodując ciężkie uszkodzenie czaszki, oraz duży wylew krwi.

Będąc wpółprzytomny od takiego uderzenia Wierzbicki znalazł jednak w sobie na tyle sił, aby brocząc krwią i chwiejąc się na nogach dogonić uciekającego zbira i oddać go w ręce policji, zaś wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło rannego Inspektora do Szpitala.

Zebrany na ulicy tłum przy tej okazji zdążył mocno poturbować napastnika, który obecnie ma stanąć przed sądem, odpowiadając za ciężkie uszkodzenie ciała, zadane osobie urzędowej podczas pełnienia przez nią obowiązków służbowych.

Napad ten, stanowiący akt zemsty na osobie Inspektora Z. T. Opieki nad zwierzętami, znanego z bardzo gorliwej i owocnej pracy, raz jeszcze dowodzi, jak dużo jeszcze trzeba u nas walczyć ze zdziczeniem obyczajów oraz jaką nieodzowną koniecznością jest szerzenie zasad humanitarnych i kulturalnych tam, gdzie dotychczas były one całkiem nieznane.

Pop — podpalaczem
Z zemsty wzniecił pożar

W kolonii Jurgieliszki pow. święciańskiego powstał pożar w stodole niej. Cwietkowej.

Ogień strawił całe jej mienie. Straty wynoszą 5.000 zł.

Dochodzenie doprowadziło do sensacyjnego ujawnienia podpalacza. Okazał się nim duchowny prawosławny, Andrzej Świetkow i jego służąca, Tatiana Fidorowa. Duchowny prawosławny procesował się przez dłuższy czas z Cwietkową i przegrawszy sprawę, z zemsty dokonał podpalenia.

Zuchwały napad rabunkowy
na szosie pod Nowym Sączem

Na drodze Nowy Sącz — Szczawnica dokonano w nocy zuchwałego napadu rabunkowego.

Jadący furmanką na jarmark do Nowego Sącza Karol Chlipała i Karolina Fryckowa z Ochotnicy Dolnej zatrzymani zostali na drodze w Maszkowicach przez czterech zamaskowanych i uzbrojonych w krótką broń palną ochotników. Bandyci wyskoczyli z przydrożnego rowu, a następnie, po zatrzymaniu wozu, zmusili jadących do podniesienia rąk i zażądali wydania pieniędzy, grożąc w razie oporu użyciem broni.

Ponieważ napadnięci nie kwapili się z wydaniem posiadanej gotówki, przeto bandyci ustawili się po obu stronach wozu, poczem dwóch z nich przyłożyło napadniętym rewolwery do skroni, pozostali zaś wzięli się do przeprowadzenia rewizji ich kieszeni. W wyniku tej rewizji bandyci zabrali Chlipale portfel z kwotą 22 złotych, zaś Fryckowej kwotę 20 zł. Po dokonaniu tego zuchwałego napadu rabunkowego bandyci zagrozili poszkodowanym krwawą zemstą w razie zgłoszenia o wypadku tym policji, polecając napadniętym jechać bez zatrzymywania się aż w Nowym Sączu, sami zaś zbiegli pod osłoną nocy w niewiadomym kierunku.

Na miejsce wypadku przybyły organa policji nowosądeckiego wydziału śledczego, wdrażając energiczny pościg za sprawcami zamachu.

Chleb dla Polaków

Informacyj udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5, m. 7, tel. 13-28, w godzinach od 10 do 14-ej.

W powiatowym mieście woj. poleskiego jest natychmiast do przejęcia jedyny polski hotel. Potrzeba około 5—6 tys. zł. Sprawa pilna.

W wojewódzkim mieście z powodu śmierci właściciela jest bardzo okazyjnie do przejęcia zaprowadzona drukarnia. Potrzeba 25.000 zł. Sprawa pilna, gdyż żydzi chcą eksmitować i wykupić drukarnię.

W powiat. mieście woj. lwowskiego w Domu Katolickim są wolne lokale. Potrzeba składów: skór, obuwia, papieru, naczyń kuchennych, bławatów, żelaza i przetworów naftowych.

Powiatowe miasteczko woj. krakowskiego (nafta) potrzebuje: cholewkarza, czapnika, blacharza, składu elektrotechnicznego, składu drzewa i adwokata.

W zagłębiu naftowym można przejąć drogerię polską z powodu zgonu właściciela. Potrzeba około 30 tys. zł.

Większe miasto woj. łódzkiego potrzebuje wykończalni i składu mebli giętych.

Powiatowe miasto woj. poleskiego (13 tys. mieszkańców) potrzebuje zegarmistrza, jubilera, składu elektrotechnicznego, nowoczesnej cukierni, składu obuwia i galanterii skórzanej, składu skór, składu farb, olei, pokostów. Można przejąć restaurację. Są nieruchomości do nabycia.

W wojewódzkim mieście można uruchomić potrzebną stolarnię i warsztat mechaniczny. Potrzeba około 6.000 zł.

Poszukiwany wspólnik do składu bławatów w C. O. P. Potrzeba 4—5 tys. zł.

W miasteczku przyłączonym do woj. poznańskiego potrzebna składnica materiałów budowlanych. Można nabyć plac z zabudowaniami mieszkalnymi. Potrzeba większego kapitału.

Poszukiwani odbiorcy większych ilości konopii, pakuł i wyrobów powroźniczych.

Potrzebny cukiernik z kapitałem do uruchomienia cukierni w powiatowym mieście C. O. P. Jest lokal i wspólnik niefachowiec. Pilne.

W większym mieście woj. południowych potrzeba składu sprzętów kuchennych, konfekcji, kapeluszy i czapek, zegarmistrza-jubilera, optyka, grawera, krawca wojskowego. Są objekty handlowe i nieruchomości do nabycia.

Potrzebny mleczarz z kapitałem do uruchomienia mleczarni w C. O. P. Wspólnik z lokalem i maszynami jest.

W pow. mieście woj. poleskiego potrzebna dentystka. Na miejscu praca w 2 gimnazjach. Pilne.

W 35 tys. mieście C. O. P. potrzebna wytwórnia i skład mebli. Jest do przejęcia stosowna nieruchomość. Potrzeba większego kapitału. Możliwa pomoc kredytowa na miejscu.

Poszukuje się odbiorców dębiny wodnej do wyrobów meblarskich, inkrustacyj, boazerii i t. p.

W większym mieście C. O. P. potrzebna pralnia.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego, korespondencję można załatwiać za ich pośrednictwem.

Maria Rutkowska

Czy wstrząs uzdrowi Czechosłowację?

Pierwsze prace nacjonalizmu czeskiego

(Od specjalnej wysłanniczki)

Praga, we wrześniu

— To pewne, że sytuacja obecna naszego kraju stwarza pomyślną koniunkturę dla wpływów bolszewickiej Rosji — powiedział mi jeden z przywódców narodowej opozycji. — Wierzy się w niezachwianą przyjaźń Rosji, teraz już po rozwianiu złudzeń o szczerości Anglii i Francji wierzy się w jedną Rosję. Jeśli wojny nie będzie, ta wiara pozostanie, bo nikt nie uwierzy bez doświadczenia, że Rosja nie byłaby w stanie pomóc, albo, że tragiczne następstwa wojny byłyby w znacznym stopniu do zawdzięczenia Rosji, dziś do tej wojny nas nakłaniającej.

— Wiarę w Rosję spotykam na każdym kroku — przyznałam memu rozmówcy. — Jak jednak wygląda naprawdę w Czechosłowacji sprawa komunizmu?

KATOLICY Z KOMUNISTAMI

Cyfry są dość jaskrawe. Na 300 posłów w parlamencie, komuniści mają 30 mandatów. Pozycja mocna. Jednak nie w sile czystego komunizmu tkwi zło najgorsze. Komunizm czysty, rewolucyjny, krwawy, ekstremistyczny, nie godzi się z psychiką trzeźwego, rozsądnego Czecha. Komuniści 100-procentowi, to tylko przywódcy. Niebezpieczeństwo większe tkwi w fakcie, że pośrednim wpływom komunizmu ulegają szerokie masy. Przyzwyczajanie masy do tego, że komunizm nie jest wrogiem, że jest przecież organizacją legalną, ułatwia mu rozszerzanie wpływów. Najjaskrawszą ilustracją tego, jest współpraca katolickiego stronnictwa ks. Szramka z komunistami. Fakt, który w Polsce byłby nie do pomyślenia.

— Z dwojga złego — gdybyśmy mieli wybierać między dwoma reżimami: hitlerowskim nacjonalizmem i komunizmem bolszewickim, raczej łatwiej moglibyśmy przyjąć ten drugi. — Takie zdanie słyszałam często, bardzo często.

DEMOKRATYCZNA CHOROBA

Czechosłowacja chlubi się tym, że jest „wielką demokracją". Demokratyczna mentalność zakorzeniona jest w czeskim społeczeństwie głęboko. Oczywiście, jak we wszystkich europejskich demokracjach, rządzą wpływy masonerii i marksizmu.

Te właśnie wpływy w sprzyjającym demokratycznym klimacie sprowadziły za sobą los, jaki dziś spotyka naród czeski.

Wewnętrznie społeczeństwo jest chore. Brak mu kośćca, który utrzymywałby mógł naród w nieustępliwej postawie. Wewnątrz panuje chaos polityczny, brak wielkiej myśli przewodniej, brak idei.

W parlamencie zasiadają silne grupy, mogące wykazać się wielkim dorobkiem prac społeczno-gospodarczych. W pierwszym rzędzie myślę o dużym i mocnym gospodarczo stronnictwie agrariuszy. Cóż z tego, kiedy nie ma nawet wśród tych grup jakiejś głębszej idei politycznej. Z jednej strony socjal - demokraci ze swym lewym odpryskiem — komunistami, z drugiej szereg ugrupowań o zabarwieniu nacjonalistycznym, ale nacjonalizm ich nosi na sobie piętno mentalności przedwojennej, przesiąkniętej demokratycznymi tradycjami, lub jest wprost szyldem, przyjętym przez masonerię.

I jeszcze jedno zjawisko, zwykłe w każdej „wielkiej demokracji". Uznawanie w zasadzie równouprawnienia dla wszystkich narodowości, żyjących w państwie. W praktyce jest to równouprawnienie z warunkiem wyznawania tych samych zasad ideowych. Stąd współpraca z socjal-demokracją niemiecką, z żydami. W tym zagadnieniu tkwi jedno ze źródeł sprawy sudeckiej, takie podłoże ma w pewnym stopniu sprawa słowacka.

NOWE CZESKOSLOVENSKO

Jest przecież ruch, o którym u nas wie się bardzo mało, w samej zaś Czechosłowacji w kołach rządowych mówi się niechętnie. Jest to ruch, nie występujący jeszcze oficjalnie w życiu politycznym. Ruch młodych nacjonalistów czeskich „Nowe Czeskoslovensko".

Trafiam do redakcji, w której wychodzą wydawnictwa ruchu, w chwili gdy tam, jak wszędzie, gromadzą się ludzie w atmosferze przygnębienia.

— Przeżywamy chwile strasznego upokorzenia — mówi mi z goryczą jeden z przywódców ruchu. — Może, tą jedną znajdujemy w tej chwili pociechę, może wszystko, co przeżywamy wstrząśnie wreszcie Czechosłowacją i strząśnie z niej skorupę zastarzałych pojęć i złudzeń? Może zdoła wywołać jakąś reakcję przeciw wpływom masonerii, której zawdzięczać możemy wszystko, co na nas przyszło, może zmusi naród do szukania jakichś własnych dróg życia bez oglądania się na innych?

Niemcy w Czechosłowacji



Powyżej zamieszczamy mapkę, obrazującą rozmieszczenie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji

Ruch młodych nacjonalistów walczy w tej chwili o wpływy wśród młodzieży akademickiej, gdzie dotąd panowały wpływy marksizmu. Procent zwolenników ruchu rośnie i jak twierdzą studenci z tej organizacji, z którymi rozmawiałam, dochodzi w niektórych miastach do 50 proc. Ruch idzie w teren, sięgać zaczyna do mas robotniczych i na wieś. W dzielnicach robotniczych Pragi spotkałam kilkakrotnie robotników, przyznających się do sympatii dla tego ruchu.

Oczywiście Nowe Czeskoslovensko jest na początku drogi, mimo, że istnieje już lat 7. Stare wpływy zwalczać muszą wielkim wysiłkiem.

IDEA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KORPORACJONIZMU

— Jakiż jest wasz program? — pytam prezesa organizacji inż. Streibla.

— Wyznajemy nacjonalizm chrześcijański. Przebudowę gospodarczą w oparciu o korporacjonizm chrześcijański. Walczymy z masonerią, mamy za sobą szereg prac i studiów z tej dziedziny. Walczymy z żydami, głosimy antysemityzm, który pragniemy wreszcie zaszczepić masom.

— A w polityce zagranicznej?

— Chcemy współpracy z państwami nacjonalistycznymi. Jesteśmy przeciw współpracy z Rosją. Uważamy sojusz z Rosją za największe niebezpieczeństwo. Jesteśmy za autonomią Słowaków na podstawie umowy pittsburskiej. Byliśmy za autonomią dla Sudetów i naszym zdaniem wcześniejsze załatwienie tej sprawy nie doprowadziłoby do rozrostu żądań prowadzących aż do oderwania ziem, które były od wieków czeskie.

— Czy ze strony rządu spotykają was represje?

— Stosowanie ostrych represji nie leży w zwyczaju rządów demokratycznych. Można walczyć dyskretniej, bez wywoływania oburzenia opinii.

— Czy organizacja wasza jest hierarchiczna.

— Nie. Nie jesteśmy wyznawcami totalizmu w państwie, ani „wodzostwa" w organizacji. To nie leży w psychice naszego narodu.

Władza organizacji spoczywa w rękach prezesa inż. Streibla i głównego naczelnictwa w osobach Jana Rysa, ks. Szwarcenberga, prof. Vrzalika, dr. Silki, kpt. Malena, kpt. Sonsedika, arcydziekana pilzneńskiego Ant. Havelki, prof. Nikolan i hr. Thun - Hohenstein. Ideologiem głównym ruchu jest myśliciel czeski, dr. Frant Marest.

Czy i w jakiej formie ruch ten zdoła osiągnąć wpływy w Czechosłowacji trudno dziś o tym mówić. Jest w każdym razie ośrodkiem nowoczesnej myśli politycznej, zalążkiem czeskiego nacjonalizmu.

PPS - i chce - i boi się

wziąć udział w wyborach sejmowych

Socjalistyczne wahania przedwyborcze

PPS jest tym stronnictwem opozycyjnym, które ma największą ochotę na wzięcie udziału w wyborach sejmowych. Wynika to z istotnego nastawienia politycznego tej partii. PPS od początku niepodległości, a jeszcze przedtym w Galicji, była stronnictwem, któremu zależało na dobrych stosunkach z rządem. Oczywiście na wiecach, na publicznych zebraniach, w artykułach prasowych — leaderzy P. P. S. grzmieli przeciwko burżuazyjnemu rządowi. Za kulisami jednak ci sami leaderzy bardzo chętnie rozmawiali z ministrami i uzyskiwali różne koncesje dla reprezentowanych przez siebie związków zawodowych. Przyzwyczajenie do takiego stanu rzeczy wyrobiło pewne określone metody socjalistycznego prowadzenia polityki. Jest rzeczą charakterystyczną, że od upadku rządu Moraczewskiego PPS była zawsze stronnictwem opozycyjnym, nawet wtedy, gdy miała w rządzie własnych ministrów. Wolała zaś znacznie od posiadania ministrów otrzymywanie od ministrów burżuazyjnych różnych ustępstw i przywilejów.

Tego rodzaju taktyka polityczna jest ściśle związana z posiadaniem własnych posłów w Sejmie. Posłom bowiem o wiele łatwiej rozmawiać z ministrami, o wiele łatwiej zaofiarowywać ekwiwalent za ustępstwa i przywileje. Poza Sejmem tego rodzaju handelek idzie znacznie gorzej.

Dlatego też obecnie, gdy nadarza się nowa sposobność w postaci wyborów, PPS marzy o powrocie do Sejmu, o całkowitym powrocie do dawnej taktyki politycznej. Tym bardziej, że obecne wybory dają jej możliwość przeprowadzenia pewnej ilości swych kandydatów przez sito kolegiów wyborczych.

Ordynacja wyborcza przewiduje w kolegiach wyborczych przedstawicieli związków zawodowych i pracowniczych. W ten sposób w okręgach miejskich PPS będzie posiadała pokaźną liczbę swych przedstawicieli w kolegiach wyborczych. Jeśli zaś do tego dodać poparcie żydów, które nie zawiedzie, jak świadczy o tym głos samego p. Apolinarego Hartglasa w „Nowym Dzienniku". to niewątpliwie PPS ma szanse postawienia własnych kandydatów.

PPS ma nie tylko szanse postawienia tych kandydatów, ale dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności ma nawet szanse ich przeprowadzenia. Kandydatów komunistycznych nie będzie, gdyż wątpliwą rzeczą jest, by komuniści przeszli przez sito wyborcze. Żydzi bardzo chętnie rzucą swe głosy na kandydatów PPS. Nie będzie również kandydatów narodowych, którzyby reprezentowali radykalny program społeczny, a którzy mogliby być groźni dla wiernych synów staruszki PPS.

W tak szczęśliwej sytuacji mogłoby się wydawać, że trzeba jak najśpieszniej przygotowywać listę kandydatów, bo kto wie, czy już kiedykolwiek okoliczności złożą się tak pomyślnie.

Ale tymczasem inne partie opozycyjne nie kwapią się do wyborów, a biedaczka PPS sama się boi ryzykować. Bo cóż powie opinia publiczna, gdy PPS, głosząca rewolucję społeczną i rząd robotniczo - chłopski, okaże się bardziej umiarkowaną od wszystkich innych stronnictw opozycyjnych? Co powiedzą na to młodsze elementy partii? Jakąż okazję da się komunistom do atakowania?

I dlatego staruszka PPS jest w rozterce. I dlatego wśród samych socjalistów są ludzie, którzy z bólem i żalem są jednak przeciwni braniu udziału w wyborach. Najbardziej typowym przedstawicielem tych kół jest b. poseł Zaremba. Ale PPS wciąż się jeszcze waha, oczekując, że może jakieś pomyślne zmiany pozwolą jej na tak upragnione wzięcie udziału w wyborach, w dodatku w tak pomyślnych dla siebie okolicznościach.

Spadek waluty włoskiej

spowodowali żydzi

MEDIOLAN, 22. 9. Podczas gdy kurs oficjalny lira na szwajcarskich giełdach utrzymuje się od dłuższego czasu na poziomie około 23 fr. za 100 lirów, to kurs banknotów włoskich, które jeszcze miesiąc temu notowane były ok. 19 fr., spadł obecnie do 12,50 — 13 fr. Spadek lira przypisują dużej podaży, głównie — jak się zdaje— wskutek nielegalnego wywozu pieniędzy przez żydów, opuszczających Włochy. W związku z tym na pograniczu szwajcarskim została ostatnio zaostrzona kontrola podróżnych. Ponadto zabroniono obywatelon włoskim wyjeżdżać do kasyna w Camioni, stanowiącym enklawę włoską nad jeziorem Lugano.

Najwyżsi dostojnicy kościelni

wizytowali parafie wołyńskie

entuzjastycznie witani przez ludność

Przez cały ubiegły tydzień Prymas Polski, JEm. ks. kardynał August Hlond, zwiedzał ważniejsze ośrodki Wołynia w towarzystwie Pasterza diecezji łuckiej JE. ks. biskupa Adolfa Szelążka a w części podróży JE. ks. biskupa sufragana Stefana Walczykiewicza. W ciągu pierwszych dwóch dni w zwiedzaniu Wołynia wziął również udział JE. ks. nuncjusz Fr. Cortesi oraz JJEE. księża biskupi Gawlina, Kaczmarek i Sonik. Zwiedzanie Wołynia przez Dostojnych Gości rozpoczęło się w poniedziałek 12 września, nazajutrz po zakończeniu w Łucku obchodu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa JE ks. biskupa Szelążka.

W pierwszym dniu podróży Dostojni Goście udali się z Łucka do Ołyki, gdzie odwiedzili kolegiatę i zamek książąt Radziwiłłów, uroczyście witani przez Kapitułę Ołycką i podejmowani na zamku przez ks. Janusza Radziwiłła.

W drugim dniu (13 bm). Dostojni Goście udali się z Łucka do Dubna. Tam odwiedzili oni kolejno kościół parafialny, Papieskie Seminarium Duchowne, kształcące kapłanów obrządku bizantyjsko - słowiańskiego oraz kościół ss. Opatrzności Bożej, witani przez duchowieństwo obu obrządków i olbrzymie tłumy wiernych, wśród których wyróżniała się liczebnością i zapałem młodzież szkolna.

W kościele seminaryjnym przemawiał ksiądz Nuncjusz Apostolski arcybiskup Cortesi, zalecając wiernym obu obrządków wytrwałą służbę Kościołowi i Polsce oraz wzajemną miłość bratnią. Przemówienie Ks. Nuncjusza wygłoszone w języku włoskim, przetłumaczono natychmiast po polsku.

Z Dubna Dostojni Goście pojechali do Młynowa i Smordwy.

Ze Smordwy, w dalszą podróż po Wołyniu, pojechał tylko JEm. Ks. Kardynał Prymas, podczas gdy pozostali Księża Biskupi na czele z Ks. Nuncjuszem arcybiskupem Cortesim, udali się w drogę powrotną.

Ks. Prymas pojechał ze Smordwy do Krzemieńca. Po uroczystym powitaniu ks. Prymasa odwiedził on kościół parafialny poczem udał się do Liceum Krzemienieckiego, gdzie odbył się obiad, wydany na jego cześć.

Nazajutrz w środę 14 września Jego Eminencja odprawił Mszę św. w kościele licealnym.

Po Mszy św. ks. Prymas przemówił do młodzieży, zachęcając ją do budowania nowej Polski w oparciu o Krzyż Chrystusowy.

We czwartek 15 września Ks. Kardynał Prymas udał się w dalszą podróż do Równego. Po drodze z Łucka do Równego odbyło się uroczyste powitanie w Klewaniu, Przyjęcie, zgotowane Ks. Prymasowi przez Równe, najludniejsze miasto i gospodarczą stolicę Wołynia, musiało zaimponować wystawnością i dosk. organizacją. J. Eminencję witano uroczyście w kościołach garnizonowym i parafialnym. Powóz, którym jechał J. Em. ks. Prymas w towarzystwie Pasterza diecezji łuckiej, dosłownie, zasypano kwiatami. Po zwiedzeniu Targów Wołyńskich Jego Eminencja opuścił Równe.

W dalszej drodze Jego Eminencja odwiedził Międzyrzec Korecki, Korzec (o 2 km. od granicy), Babin, Hoszczę, Tudorów, wreszcie Kostopol i Janową Dolinę.

W sobotę, dn. 17 września ks. Prymas Polski opuścił ziemię wołyńską.

Nowy sposób agitacji

STRASBURG, 22. 9. W pobliżu Strasburga, nad brzegami Renu, po stronie niemieckiej ustawiono dużą tablicę, na której umieszczono napis „Jeden Naród, jedno Państwo, jeden Wódz". W odpowiedzi na to w przeciągu kilku godzin po stronie francuskiej wzniesiono tablicę z napisem: „Wolność, równość, braterstwo".

Tabela loterii

15 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zło padła na nr. 133043

50.000 zł.: 37051 14524

25.000 zł.: 158518

10.000 zł.: 15573

5.000 zł.: 16515 38638 64665 77113 104055 153802

2.000 zł. 403 17352 18329 26959 33860 39587 70911 74472 91038 104148 104941 105953 128276 134413 144701 154925

1.000 zł.: 299 7483 8044 21978 28089 32133 46879 47727 54551 56866 57486 58998 66006 71311 70438 75570 81590 96885 100494 104490 106593 112161 124676 131734 132288 132829 141667 141863 154358 156876 158878

Wygrane po 250 zł.

40169 208 22 49 357 70 486 545 606 88 812 941 99 41001 86 155 225 518 38 63 76 627 88 886 930 42012 96 163 232 77 484 516 825 29 47 67 43027 178 338 489 688 775 985 44058 181 200 397 539 53 60 45072 138 63 283 388 454 503 11 16 614 92 741 88 844 86 985 46184 275 429 688 779 823 911 47112 27 280 509 610 819 976

48139 234 392 433 541 46 50 760 819 21 49144 52 288 817 71 408 607 34 728 830 992.

50018 228 92 598 638 40 50 63 718 25 78 806 23 945 57 51038 55 112 84 503 639 718 833 52019 197 281 644 78 91 700 806 51 944 90 53035 412 571 74 97 775 92 620 925 62 54021 189 361 487 540 58 252 322 59 426 65 562 91 661 63 832 998 56248 542 621 739 953 57078 158 377 448 69 566 88 635 58120 283 381 452 61 756 827 74 911 59141 90 228 317 64 60 430 637 769 91 966.

60254 396 400 24 30 57 59 600 5 736 63 832 61064 138 230 57 353 451 76 546 640 714 932 62290 510 783 992 76 63401 4 576 94 710 966 64171 525 27 649 836 76 973 65146 442 613 227 712 66040 125 350 460 559 776 838 48 59 92 67041 60 201 26 365 68 481 452 71 848 909 34 98 68073 199 204 330 461 781 87 972 78.

69099 249 409 590 615 757 77 91 856 913 28 82 70014 35 139 204 26 91 322 59 521 601 10 61 708 844 71 402 729 48 800 940 72036 213 26 328 402 31 571 636 77 98 728 886 922 73108 19 93 265 369 450 571 603 6 930 82 74014 21 159 268 389 488 503 25 656 726 956 72 75183 87 223 37 327 53 462 718 817 30 941

76038 202 98 466 525 64 921 88 99 77009 43 49 171 205 60 475 96 539 719 88 817 64 84 955 78035 93 168 336 436 532 47 58 79 758 89 870 73 85 79048 303 55 571 607 66 742 88 98 804 48 934 80318 413 26 41 626 788 826 81197 279 309 37 430 518 59 608 736 838 58 905 65 82127 209 66 361 409 50 522 623 83002 22 160 69 76 80 320 35 545 617 836 94 84313 50 85 405 50 64 531 626 47 55 708 47 934 57 85080 422 590 663 86043 170 84 98 229 73 370 544 657 713 819 87456 79 573 697 703 8 896 97 514 88038 66 124 96 222 75 98 413 575 787 864 940 93 89036 183 289 448 617 67 74 97 808 71 927 90112 254 94 339 72 459 639 712 14 58 854 91 91103 40 293 327 72 98 449 85 601 819 92024 97 151 210 78 96 567 84 97 717 803 11 917 93056 64 95 271 311 69 449 508 17 24 69 79 609 91 767 98 824 94088 89 201 36 56 464 537 45 80 82 615 26 743 95067 124 66 51 269 79 559 679 846 99 907 96169 278 408 31 99 505 93 735 36 43 808 97097 142 48 212 68 86 441 503 43 700 75 85 832 900 98197 228 30 363 89 404 95 563 98 626 744 845 79 930 99033 295 316 69 453 84 791 824 100003 148 69 218 54 384 424 87 564 870 101002 19 38 123 30 483 818 92 941 102142 276 411 526 69 71 764 813

103106 85 343 513 47 79 706 11 24 925 58 77 104110 75 430 97 553 706 801 76 978 83 105109 45 82 414 45 608 78 747 966 106038 65 92 275 382 516 613 73 716 66 963 107059 185 313 35 987 109203 22 390 17 631 61 74 709 856 83 900 109056 198 849 413 733 927 66 88 110107 233 566 605 74 703 995 111057 384 518 60 691 784 810 112002 1111 201 388 92 538 675 864 917 28 113043 52 159 421 561 94 698 72 27 946 14449 516 786 97 852 115077 101 201 60 357 666 754 854 921 52 116003 141 268 81 397 426 502 301 61 723 891 17057 115 220 510 421 845 902 6 118901 42 38 85 119069 160 204 60 407 799 815 120076 177 271 300 74 94 484 504 56 698 859 923 121178 263 643 69 733 54 813 20 961 122048 53 436 37 585 634 55 97 827 961 123039 65 151 56 260 341 93 425 632 717 28 42 867 124051 198 231 34 50 53 77 92 359 560 620 744 56 125170 241 55 61 772 842 916 126086 184 316 92 741 44 91 802 958 127217 67 327 64 73 74 83 563 615 65 744 53 913 37 128087 276 99 496 527 75 95 98 829 64 129341 403 66 594 641 790 835 99.

130031 105 63 204 5 30 489 957 131032 248 643 53 67 839 951 132 67 79 97 378 94 467 562 67 738 837 133072 136 256 406 92 93 513 653 707 50 828 68 72 86 134007 121 46 432 775 830 70 929 66 94 135081 309 463 621 7 37 48 64 849 959 136004 13 95 260 383 631 80 743 1370489 159 464 568 80 697 749 806 41 90 76 138115 399 488 782 833 139000 189 295 317 69 417 37 71 79 633 38 40 64 89 777 944 140456 552 628 71 968 141074 108 10 35 206 312 667 94 95 710 800 51 922 86 142108 324 32 496 541 664 714 839 848 143108 390 94 47 98 596 605 735 874 954 144090 140 429 450 624 24 30 703 11 862 945 145027 59 116 201 568 641 763 67 80 821 966 79 146102 286 312 415 617 30 93 733 43 8151 92 925 56 147039 368 428 89 504 10 619 37 945 55 56 148216 92 827 39 149307 32 37 612 757 150170 287 95 359 418 567 70 715 827 932 151004 51 67 188 333 407 12 516 647 805 906 49 76 15272 951 153079 93 146251 349 497 535 71 80 643 711 74 96 813 154139 2873 437 552 894 155028 80 274 441 569 630 721 41 42 156369 55 662 830 930 53 157233 86 92 376 407 17 24 91 705 15 800 954 57 59 99 158016 32 263 636 82 98 760 63 89 938 68 159055 433 51 749 99 910

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych 84989

50 tysięcy zł. — 143636

10 tys. zł. — 24429 102920 127049

5 tys. zł. — 35307 56079 70504 81755 141420 147149

2 tysiące zł. — 904 1270 8645 12383 16183 22104 43840 47940 57154 61364 65994 80361 84959 89095 106854 110058 142863 144621

1 tysiąc zł. — 2437 5196 23051 28793 3253 38448 40281 48665 57876 65931 76499 79066 79811 82115 104865 111356 116477 123312 157656

Wygrane po 250 zł.

35 205 465 95 717 790 961 50 1175 628 46 871 2125 226 50 480 528 413 923 3036 246 384 550 722 48 85 986 4001 11 103 226 374 534 649 992 96 5026 113 45 276 79 425 82 593 734 928 6195 321 79 475 682 724 951 7008 552 667 705 914 8575 610 816 999 9303 22 10158 371 821 82 99 11303 44 627 718 32 12145 353 514 49 710 917 13045 344 14315 558 701 57 806 938 15172 217 347 634 725 19 924 80 16139 230 36 334 51 505 612 957 81 17172 234 375 512 26 52 64 18274 793 887 951 19103 23 261 713 964 20057 118 94 431 739 811 907 21074 347 448 70 662 71 771 800 22017 162 262 309 23152 441 53 24035 105 399 405 73 89 582 660 808 25026 158 82 645 976 26369 447 688 903 27410 743 28177 964 29152 751 945 30013 90 124 830 441 608 45 964 31244 727 852 93 33025 436 782 849 919 33090 193 491 641 842 34013 90 157 82 249 417 505 935 66 35109 63 277 417 562 82 663 853 36038 103 451 987 37053 86 187 219 536 89 619 780 38211 788 862 511 39054 207 331 794

40748 874 938 41055 167 350 70 540 603 22 915 42372 89 913 43081 256 44335 452 822 40 909 45 45176 338 661 780 46058 131 241 357 483 956 82 47002 217 33 354 450 690 952 82 48359 417 997 49322 41 464 644 967 50108 81 367 467 521 865 51115 425 596 52487 604 14 73 53042 556 774 54384 405 9 614 69 87 728 943 83 55082 131 351 806 938 56080 293 657 917 57254 77 821 43 47 477 671 710 913 84 58035 163 327 538 98 720 70 59070 850 549 52 60413 621 827 951 61073 436 633 47 975 62068 231 480 515 842 992 64214 489 601 84 742 65417 585 767 66196 268 736 832 907 65 67188 331 419 806 924 48 68049 384 513 69309 417 849 70027 147 56 259 916 52 71263 322 555 345 72500 887 73007 691 74078 278 88 484 597 706 81 808 28 78 75017 58 61 80 157 73 426 76005 131 494 829 989 77138 76 417 523 883 962 78004 27 157 66 281 337 47 84 782 79189 645 738

80424 30 31 620 708 824 57 81157 75 237 439 82217 690 720 83064 308 91 482 611 62 767 84081 837 85298 389 792 966 86060 163 314 548 69 840 87012 142 204 478 603 872 88161 322 698 780 92 817 74 83 969 90031 74 267 380 539 91012 130 83 658 84 749 995 92009 315 450 708 44 93124 547 696 94007 276 991 88 95311 966 96147 400 535 97058 86 666 88 857 98018 234 938 99038 40 196 417 604 839 100018 119 308 46 426 517 625 808 60 934 101153 200 756 102038 220 560 659 821 103070 344 531 667 99 104047 651 93 676

105286 473 605 38 39 975 106134 509 711 892 107238 372 834 53 994 108120 236 90 717 24 61 77 109314 466 513 796 99 845 916 110563 625 65 828 111021 905 86 112154 712 111063 73 246 455 521 644 719 114246 440 910 115371 468 725 813 46 923 79 116042 57 95 857 117172 344 489 660 51 735 891 929 118299 348 55 119027 71 452 920 120533 775 834 38 121651 741 122200 698 123453 768 124139 377 93 125504 96 627 30 126027 792 855 127110 400 128388 697 910 129153 326 653 955 130142 291 505 893 923 131079 86 182 384 528 62 856 132458 743 959 133034 701 134229 310 813 55 135377 418 99 509 797 89 136038 426 825 944 58 137431 56 706 28 138338 537 139070 176 850

140248 49 440 825 29 14113 142004 171 218 53 877 143027 81 270 401 900 891 145041 50 813 45 146237 785 147173 890 931 81 148459 902 10 149320 623 24 712 800 979

150107 232 73 475 702 32 823 912 38 151288 662 713 26 152029 46 282 774 153253 154194 399 795 975 15078 143 90 438 156807 13 157128 210 18 392 158058 87 98 124 85 548 661 767 159614 828

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

53 143 72 91 258 75 539 607 60 883 99 1222 408 520 924 2111 39 45 283 583 734 3168 205 91 516 4142 823 443 79 886 943 5218 73 387 906 52 6096 128 203 538 7052 722 44 861 955 8234 339 731 9149 83 412 99 502 609 955

10261 332 434 73 908 75 11452 893 12203 450 730 916 13326 777 856 902 14153 288 343 426 922 15058 64 83 124 59 81 16809 990 17162 290 498 808 18064 94 210 442 573 794 800 33 93 921 19323 448 928 82

20468 787 21013 212 922 86 22041 129 408 611 43 67 23022 654 732 39 887 969 24011 41 837 25554 736 945 64 26055 113 212 53 77 320 483 27537 897 957 91 28359 436 647 98 736 856 29023 56 62 125 234 329 41 765

30129 290 372 438 67 51012 246 479 794 99 847 947 32143 263 752 33752 94 840 902 34268 898 35096 316 539 712 826 36427 48 678 706 37631 37 88

38067 311 636 702 8 39110 22 250 323 59 543 851 56 981 40344 552 664 837 41269 550 768 42094 605 800 37 43055 114 362 451 530 638 853 44016 153 337 42 817 972 45272 492 828 68 46670 818 47549 83 880 48185 283 358 667 49042 107 282

50084 237 99 423 618 51307 494 547 781 52022 197 302 458 898 911 53508 874 54123 241 968 77 55316 489 515 990 56020 182 370 523 749 86 57121 35 315 96 554 837 42 58169 507 952 59062 170 98 557 716 969 60250 96 326 493 61056 233 406 850 62407 846 66 907 63042 46 298 330 413 783 827 950 64146 305 18 43 68 412 672 778 856 65144 68 411 74 520 952 66053 54 224 64 387 97 410 509 67048 224 91 363 516 640 829 910 68131 250 69 799 869 949 87 69027 648 70260 503 807 49 71106 230 399 600 74 72170 558 91 695 726 90 907 73074 79 82 88 230 486 644 729 955 68 74374 96 426 539 867 89 929 75068 208 568 908 76030 375 607 95 800 65 77192 294 463 752 880 78205 75 484 858 79752 999 80146 754 862 929 94 87050 301 457 565 636 82190 405 55 578 604 83009 19 55 81 93 207 302 897 99 980 84164 243 85086 575 684 98 706 45 920 73 86148 330 614 753 927 42 87001 128 74 215 527 41 54 82 75 687 942 79 88041 103 31 262 355 835 890666 297 318 695 768 939

90001 21 278 97 306 24 603 13 91096 809 92059 114 308 915 93341 446 673 848 921 84 94025 108 286 455 502 92 712 864 908 95158 36 455 91 647 97031 79 227 398 544 63 97 802 22 90 946 98153 212 333 504 39 99525 54 100080 164 283 556 754 926 101082 239 506 79 767 102047 337 71 697 103186 281 439 62 536 637 764 84 838 104153 248 653 762 840 988 105025 108 84 322 28 409 599 657 106085 158 540 830 107086 479 763 93 871 915 78 108106 226 522 649 899 109231 357 422 532 711 884 986 110169 391 534 825 111421 31 53 575 667 826 910 112266 458 515 783 878 984 113214 302 28 501 35 114009 202 67 524 731 808 115646 88 116048 547 691 899 927 117153 239 440 626 118058 324 781 819 905 119190 522 120223 485 91 121024 931 122247 123269 304 406 89 554 982 124766 94 884 125315 126258 861 94 949 86 127109 363 69 741 860 966 99 128025 93 188 619 129011 973

130134 695 131026 641 716 846 97 132067 440 576 753 80 962 133329 597 134152 274 396 713 135318 495 690 961 136291 322 589 670 137189 246 598 138256 631 743 47 139691 729 74 140014 194 657 141008 142094 138 359 143346 76 451 533 76 146043 44 219 675 779 975 145179 82 430 62 146000 25 57 402 147045 382 683 806 148287 846 60 149639 942 150167 339 446 533 796 935 151359 426 848 52 943 152292 310 531 740 815 153156 309 67 459 694 154130 40 67 659 730 155112 350 623 29 156149 638 889 157643 158094 722 159143

Święto Narodów

W starożytnej Helladzie istniał zwyczaj, że w czasie przypadających co cztery lata olimpiad — zawieszano wszelkie spory lub wojny. Narody stawały do bezkrwawej walki — walki piękna, siły i woli. Jakiej potęgi i znaczenia nabierają wobec tych dawnych zapasów plemion greckich — dzisiejsze „Święta narodów", gdy do najszlachetniejszej rywalizacji staje ponad 50 narodów wszelkich ras, zapominając na chwilę o dzielących je zatargach i gromadzących się niekiedy chmurach wojennych.

Igrzyska olimpijskie nowej ery! Brzmi to imponująco. A więc przerzucono most po przez tysiąclecia, most idei zbratania ludów w bezkrwawych zawodach, przesyconych szlachetnym patriotyzmem.

Słyszeliśmy wszyscy o rozmachu i gigantycznym zakroju XI Olimpiady w Berlinie: Jakże pięknie nawiązano tam łączność z tradycją „pra - Olimpiad", zapalając znicz olimpijski ogniem z Olimpu. Płonące pochodnie połączyły ruiny Akropolisu ze stadionem igrzysk Berlińskich.

Ostatnia Olimpiada przyniosła jeszcze inną nowość, będącą już wyłącznie znakiem XX wieku. Oto utrwalono na taśmie niezliczoną ilość epizodów z tych walk młodości i siły. Powstał stąd unikat w swoim rodzaju, film olimpijski, który wychodzi po za ramy reportażu, film tętniący życiem. Życie to budzi się w ożywających posągach greckich, w kończącym swój rzut dyskobolu, któremu Miron kazał przez tysiąclecia trwać w zastygłym rozmachu. Życie to bije od promieniejącej setki kilometrów sztafety ogniem olimpijskim. Porwani jesteśmy w wir tego życia — widząc płonące twarze zawodników przed ich decydującymi skokami, biegami lub rzutami. Przeżywamy niewiarogodne tempo „stumetrówek" murzynów. Porywa nas walka Polki z Niemką o wawrzyn najlepszej dyskobolki świata. Niezapomniany jest widok słabnących uczestników ogromnego „Maratonu", których twarze do ostatniej jednak chwili wyrażają wolę zwycięstwa. Wola zwycięstwa bije od 51 ekip olimpijskich i od tysięcznych rzesz, różnojęzycznych na trybunach, na których wypadki na stadionie kładą swój ślad jak na kliszy fotograficznej: I po skończonym obrazie — uprzytamniamy sobie dopiero, że z tym tłumem stanowiliśmy całość przez dwie godziny, spostrzegamy wtedy, że nie jesteśmy w Berlinie, lecz w sali kina „Roma", którego ekran oderwał nas od rzeczywistości.

Rejestr Dziennikarzy

W dniu 15 października mija ostateczny termin zgłoszeń do Rejestru

Dziennikarska Komisja Kwalifikacyjna, działająca na podstawie Układu Zbiorowego Pracy w zawodzie dziennikarskim, przypomina wszystkim zainteresowanym, że zgodnie z przepisami powyższego Układu, posiadającego moc powszechnie obowiązującą na podstawie zarządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 21.III. 1938 r. — w redakcjach wszystkich wydawnictw o typie gazety, wychodzących na terenie Państwa Polskiego, pracować mogą jedynie osoby, wciągnięte do rejestru dziennikarzy względnie do rejestru aplikantów dziennikarskich.

Dziennikarska Komisja Kwalifikacyjna podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ostateczny termin składania wniosków w sprawie wpisania do Rejestru Dziennikarzy względnie do Rejestru Aplikantów Dziennikarskich upływa nieodwołalnie w dniu 15.X 1938 r.

Wnioski na piśmie, według ustalonego przez Komisję wzoru, składać należy w Sekretariacie Komisji, mieszczącym się w biurze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa 1, Zgoda 8 m. 4, telefon 540-50 .

Dziennikarze i aplikanci dziennikarscy zsyndykalizowani winni zgłaszać wnioski za pośrednictwem właściwych Syndykatów.

Prezydium
Dziennikarskiej Komisji
Kwalifikacyjnej
Antoni Lewandowski
w. z. Jerzy Nowakowski

B. HOFMANN 55)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

W nocy padał deszcz, zwilżył piasek i wiatr nie zdążył zasypać całkowicie śladów. Uważnym i wprawnym oczom kryminologa tyle one opowiedziały: w tym miejscu mężczyzna w butach zboczył; drugi, w miękkich pantoflach, osiągnął najwyższy punkt wydmy, lecz upadł i stoczył się na dół.

Weninga pochylił się i zaczął krok po kroku badać piaszczyste zbocze, porośnięte rzadką suchotniczą trawą. Było dość strome i z wysokości mniej więcej piętnastu metrów schodziło na brzeg morski. Jeśli komisarz spodziewał się znaleźć na dole zwłoki, to jego obawy okazały się płonne.

Wyszukał łagodniejszy stok, zsunął się na sam dół i udał się do miejsca, w którym według jego obliczeń musiał spaść mężczyzna, strącony z wysokiej wydmy.

Ku wielkiemu zdumieniu odkrył tu znaczną ilość śladów, biegnących od osiedla Westerău i tamże powracających. Lecz odciski stóp mężczyzny w miękkim obuwiu już znikły — widocznie od tego miejsca nieśli go na rękach.

Weninga zaczął rozważać sytuację. Spojrzał na Westerau — do pierwszych domów było niedaleko, ale most wydawał się bliższy.

Po stwierdzeniu tej okoliczności pochylił się nagle nad wiązką wodorostów, którc morze widocznie dość dawno wyrzuciło na brzeg.

Coś błyszczało w środku. Wyciągnął z kieszeni chustkę i przez nią wyjął z wodorostów browning.

Popatrzył badawczo: rewolwer znalazł się w odległości paru metrów od miejsca, na które padł człowiek, strącony z wierzchołka wzniesienia. Jeśli nikt nie odrzucił broni, to podczas upadku musiała się wyślizgnąć z ręki lub z kieszeni.

Weninga skłaniał się coraz więcej do przypuszczenia, że człowiekiem w miękkim obuwiu był Orda i że rewolwer doń należał.

Z kolei wyłonił się drugi wniosek: skoro mężczyznę — o którym sądził, że to był Orda — zanieśli żywego czy martwego do Westerau, to w osiedlu musieli coś o tym wiedzieć.

Wydawało się jednak dziwne, że nikt o tym nie zawiadomił panny Malinowskiej. Wieści o wydarzeniach ubiegłej nocy w mgnieniu oka obleciały całą wysepkę i Weninga sam się o tym przekonał, ledwo wysiadł na ląd, jednak od nikogo nie słyszał, co się stało z porucznikiem marynarki.

Pogrążony w głębokich rozmyślaniach, ruszył za śladami. Uszedł nie więcej niż sto metrów i dotarł do miejsca, w którym zaczynało się wejście na most. Tu był rodzaj placyku, łączącego się jedną stroną z mostem, drugą — z drogą do osiedla, nawiasem mówiąc. bardzo ruchliwą.

Dokąd teraz? Do wioski czy na most?... A jeśli ci ludzie zamordowali Ordę i wrzucili zwłoki do morza, albo...

Fakty, tylko fakty! — zawołał w duchu Weninga.—Trzymać na wodzy wyobraźnię!... Pamiętać o sześciu zasadniczych punktach: kto, kogo, gdzie, jak, kiedy, dlaczego. Żadnych „jeśli", żadnych „albo"!... A najważniejszy jest właśnie szósty punkt — dlaczego?

Wyjął z kieszeni depeszę, otrzymaną od Ordy i przeczytał jeszcze raz.

„dK zapowiedział wizytę na jutro rano przez chłopca Pieta Groota."

Weninga powędrował pod „Kotwicę".

Gdy wszedł na salę, ujrzał przy stole Rottwyna z gospodarzem.

Przysiadł się do nich, ukradkiem posłał wywiadowcy znaczące spojrzenie, wysoko unosząc brwi. Wyraz jego oczu wytłumaczył Rottwynowi, że sytuacja jest bardzo poważna.

Zamówił grog i gdy „Lutte Vent" oddalił się, by przyrządzić napój, Weninga pochylił się ku przełożonemu i zapytał półgłosem:

— Ma pan co nowego?

— Właściwie nic, a raczej wyniki ujemne — potrząsnął głową Rottwyn. — U Groota tylko żonę zastałem w domu. Jednak niewiele z niej wyciągnąłem. Pan komisarz wie, jak ci ludzie zeznają. „Stara Mary" — tak się nazywa kuter, który nas zaciekawia — więc „Stara Mary" wypłynęła wczoraj w nocy na pełne morze, i dotąd nie powróciła. Żona Groota nic nie słyszała o liście... Teraz miejscowy hotel uzdrowiskowy. Pan się uśmieje, panie komisarzu! Otóż wczoraj de Katt wynajął tam pokój i według wszystkich przepisów wpisał się do księgi gości, ale nie korzystał z pokoju. Oprócz niego w tym samym hotelu zatrzymał się doktór van Kosten, ale też gdzieś wyszedł i do tej pory go nie ma. Podobno chciał dziś odpłynąć statkiem pocztowym.

— Jak to? Tym samym, którym ja dziś przyjechałem?

— Zdaje się, panie komisarzu.

— Czy spędził tę noc w hotelu?

— Pozornie tak, panie komisarzu. To jest, wyszedł wieczorem i wkrótce wrócił. Ale potem mógł znów się ulotnić. To jest bardzo możliwe. Badałem na miejscu: okno pokoju wychodzi na taras, a stamtąd łatwo się dostać niepostrzeżenie na wybrzeże. v

— A Orda? Żadnych śladów? — wypytywał Weninga.

— Żadnych, panie komisarzu. Jak tam było właściwie?

Weninga opowiedział pokrótce o wyniku swoich poszukiwań.

Rottwyn słuchał w skupieniu. v

— Panie komisarzu — podjął, gdy przełożony skończył.— Pan komisarz przypuszcza, że ten browning należał do Ordy. Czy z niego był dany strzał?

— Nie. A dlaczego?

— Bo ktoś strzelał w nocy.

— Kto panu mówił?

— Gospodarz. W ogóle tylko od niego dowiedziałem się nieco ciekawych rzeczy. Jednak jeśli pan komisarz mnie zapyta...

(D. c. n.).

Dyktatura p. Koszutskiego w Kałuszynie

Diety, recepty, studnie i progi zadłużają miasto

W swoim czasie pisaliśmy o stosunkach, panujących w magistracie m. Kałuszyna. Obecnie mamy nowe kwiatki z gospodarki burmistrza Koszutskiego, które ujawniono na posiedzeniu rady miejskiej 9 sierpnia bież. roku.

ROZRZUTNA GOSPODARKA — PRZYCZYNĄ DEFICYTU

Komisja rewizyjna wykazała cały szereg nieścisłości w rachunkach, szczególnie w kwitach p. burmistrza, np. w kwitach na diety służbowe brak jest często czasokresu i celu wyjazdów, dalej rozrzutność i niecelowe wydatki, **które spowodowały deficyt w sumie 16.724 zł. 26 gr.**, stanowiący blisko 15 proc. budżetu oraz niespłacone pożyczki ca 8.000 zł., co zwiększyło zadłużenie miasta **przeszło o 24.000 zł.**

Faktem jest, że p. Koszutski mając **za sobą radnych żydów**, którzy stanowią 50 proc. rady miejskiej, ignoruje radnych Polaków, prowadząc gospodarkę raczej po linii interesów **żydowskich niż polskich.** I rzeczywiście rządy p. Koszutskiego przyniosły kałuszyńskim żydom wiele dobrodziejstw np. wpływy i gros korzyści z rzeźni miejskiej, większą możność korzystania ze szpitali i opieki lekarskiej (twierdzą, że 90 proc. chorych, leczonych na koszt miasta, — to żydzi) — miastu zaś tylko nowe długi.

Nic przeto dziwnego, że p. Koszutski i radni żydzi tworzą pewnego rodzaju towarzystwo wzajemnej pomocy. Stąd ta pewność siebie p. burmistrza i ignorowanie przezeń polskich radnych oraz rozrzutność i samowolne wydatki, związane z osobą p. Koszutskiego np. diety, zaliczki z kasy miejskiej i t. d.

Dziwnym natomiast jest to, że władze nadzorcze nie reagują na taką gospodarkę miejską, co wywołuje rozgoryczenie wśród ludności polskiej.

DIETY I 643 PODRÓŻE SŁUŻBOWE P. BURMISTRZA

Z chwilą nastania p. Koszutskiego diety służbowe burmistrza wzrastają: **w 1935/36 r. — 500 zł., w 1936/37 — 700 zł., w 1937/38 r. preliminowano 900 zł.** p. Koszutski zaś samowolnie wydał 1931 zł. 10 gr., prócz dorożek, które osobno były płacone z kasy miejskiej. Podróże służbowe są w zasadzie tylko do Mińska Mazowieckiego do którego przejazd tam i z powrotem kosztuje 3 zł. (trzy) zł. Aby więc wydać w ciągu roku na te przejazdy 1931 zł. 10 gr. podobno p. **burmistrz musiał jeździć aż 643 razy** do Mińska Maz., t. j. przeciętnie dwa razy dziennie. To też, jak twierdzą radni, wyjeżdżał p. burmistrz służbowo w wielką sobotę 11 listopada („urzędowo" po krzyż zasługi dla żony). Znane jest powiedzenie „latający holender", ale „latający burmistrz" — to nowość!

Poza dietami komisja rewizyjna wykryła więcej podobnych świadczeń płaconych p. burmistrzowi z polecenia p. burmistrza i tak poza wybranym kontyngentem wziął burmistrz dla siebie trzy tonny węgla z magistratu, które zaksięgowano pod pozycją „utrzymanie lokali biurowych".

ZALICZKI NIEZWRÓCONE OD 1935 R.

Zaliczka p. burmistrza w sumie **1085 zł. 25 gr. pobrana w 1935 r. mimo wielokrotnych wezwań nie jest spłacona,** co wraz z pobranymi samowolnie z góry przed uchwaleniem budżetu 750 zł. (na mieszkanie i opał) stanowi 1835 zł. 25 gr.)

Wszystkie te diety, świadczenia oraz wysoka pensja wynoszą około osiem tysięcy zł. rocznie. A więc prawie **8 — 9 proc. budżetu miasta Kałuszyna idzie na utrzymanie burmistrza** (Ładnie wyglądałaby Warszawa gdyby w tym stosunku wynagradzano prezydenta miasta, — przy stumilionowym budżecie (prezydent pobierałby około 8 milionów złotych).

ZALICZKI NA NIEWYKONANE ROBOTY

Radnemu Rolińskiemu wypłacono z kasy miejskiej 150 zł. tytułem zaliczki na roboty stolarskie. **Robotę wykonał kto inny, a zaliczka zaś do tej pory nie została spłacona.** Mówią, także, że p. Roliński, z zawodu **stolarz, jeździł na kontrolę sanitarną z miejskim lekarzem,** za co pobrał diety.

Ale kasa miejska nie tylko wypłacała zaliczki z polecenia burmistrza ale także przyjmowała jak np. Morgenbesser i Szapiro wpłacili zaliczkę 488 zł. na budowę kiszkarni, naturalnie po to, aby mieć monopol na zyski z kiszkarni, co właśnie komisja rewizyjna uznała za niemoralne, i poleciła zwrócić natychmiast zaliczkę.

To nie koniec. Na posiedzeniu rady miejskiej podniesiono zarzut, że burmistrz użył magistrackiego wapna do remontu prywatnej hurtowni i zatrudniał przy tym remoncie w godzinach porannych robotników miejskich; koszta założenia telefonów prywatnych p. burmistrza pokryto z kasy miejskiej wbrew sprzeciwom rady miejskiej.

Wydatki na lecznictwo przekroczono o 930 zł. 63 gr., z czego dr. Laufer, podobno przyjaciel p. burmistrza, pobrał 509 zł. 50 gr. prócz stałej pensji. Ujawniono tu brak umowy co do wysokości wynagrodzenia miejskiego lekarza. Recepty były zapisywane bezimiennie. Deficyt w tym dziale wynosi około 1.000 zł. Odpowiedzialność za to ponosi dr. Laufer.

W budżecie dozoru szkolnego, którego prezesem jest p. burmistrz, na remont lokali zamiast preliminowanych 530 zł. wydano 1672 zł. 54 gr. Deficyt 1.142 zł. 54 gr. powstał według komisji rewizyjnej dla tego, że remont wykonano bez przetargu i kosztorysów.

Są jeszcze w Kałuszynie zdaniem p. burmistrza bezdenne studnie, które jakkolwiek nieprzewidziane wybudował (z własnej inicjatywy) bardzo drogo.

PRZEPŁACANIE NAFTY I ROPY

Ropę i smary do elektrowni miejskiej zamiast kupować w Polminie brano od żyda Kisielnickiego, płacąc o 3 gr. drożej na kg. Również kupowanie żarówek i materiałów elektrotechnicznych na miejscu, nie kontrolowanie podobno źle funkcjonujących liczników, zbyt wielkie zużycie materiałów w elektrowni (brak książki magazynowej) wszystko to wpływa na zbyt małe dochody z elektrowni miejskiej. Elektrownią miejską zresztą już się zajął prokurator.

STRATY NA PODKŁADACH

W swoim czasie magistrat zakupił podkłady po kolejce z Mrozów do Kałuszyna. Wartość szacunkowa podkładów miała wynosić przeszło trzykrotnie tyle, ile miała kosztować rozbiórka. Przewidywano z tego znaczny dochód dla miasta, tymczasem według twierdzeń radnych podkłady sprzedano żydom po śmiesznie niskiej cenie tak że nie pokryto kosztów rozbiórki. **Miasto straciło — zarobili żydzi.**

POLSCY RADNI ZRZEKLI SIĘ MANDATÓW

Wobec szkodliwej samowolnej gospodarki p. Koszutskiego, wobec ignorowania radnych polskich, wobec stałego niewykonywania uchwał rady miejskiej i nie stosowania się do wskazań komisji rewizyjnej radni Polacy postanowili się zrzec swoich mandatów, dwóch nawet już złożyło swoje mandaty na posiedzeniu rady w dniu 8 bm.

„OFIARNOŚĆ" P. BURMISTRZA NA POMNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Ostatnio p. Koszutski, który stale głośno mówi o swoich zasługach i ofiarności, dał dowód tej ofiarności: oto zażądał dla siebie 400 zł. za nadzór przy budowie pomnika Niepodległości, którego budowa ma kosztować 1800 zł. Tak więc w praktyce wygląda gospodarka miejska i zasługi p. burmistrza Koszutskiego. Co na to władze nadzorcze? Czas położyć kres temu!

M. D.

Uchwały Stronnictwa Pracy w sprawie udziału w wyborach

Dowiadujemy się, że obradujący w dniu 20 b. m. w Warszawie Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy, po referacie b. posła Popiela postanowił zwołać posiedzenie Rady Naczelnej na dzień 2 października r. b. oraz przedstawić wnioski, dotyczące wzięcia udziału Stronnictwa Pracy w wyborach samorządowych, natomiast wstrzymanie się od udziału w wyborach do ciał parlamentarnych.

Podniebne laboratorium kosmiczne

pomaga przy słuchaniu dalekich stacyj

Radiosłuchacze często dziwią się, jak to się dzieje, że stację odległą o setki kilometrów słyszą lepiej, niż stosunkowo bliską sąsiadkę. Bo przecież rozumują — wszystko jest jasne, w miarę oddalania się od stacji jej promieniowanie stopniowo słabnie tak, jak słabnie światło rzucane przez żarówkę, więc im dalej tym gorzej słychać.

Ale natura płata niespodzianki. Okazuje się, że w pobliżu stacji słychać nieraz znacznie gorzej, niż o setki kilometrów dalej. Zjawisko to bardzo zdziwiło uczonych, zwłaszcza, że odkryto nowe fakty, jak np. odbiór sygnałów, które zdążyły parę razy okrążyć ziemię dookoła. Jak to jest możliwe, jeśli biegnąca po ziemi fala radiowa jest szybko wchłaniana przez góry, lasy i jeziora.

Okazało się, że z nieoczekiwaną pomocą przyszło tu „niebo". Dzieje się to w zasadzie bardzo prosto. Radiostacja podobna jest do lampki wysyłającej niewidzialne promienie. Otóż owa lampka świeci również w górę. To idące w górę promieniowanie byłoby dla nas stracone, najwyżej pozwoliłoby mieszkańcom Marsa słuchać ziemskich koncertów. Na szczęście na wysokości kilkuset metrów nasze fale radiowe natrafiają na „lustro", które skierowuje z powrotem ich promieniowanie na ziemię do naszych odbiorników.

To opatrznościowe niebo radiosłuchacza — nazwane warstwą Heavisidea jest tworem bardzo subtelnym, to prawdziwe laboratorium kosmiczne. Znajdujące się tam gazy są w stanie ciągłego ruchu i rozpadu. Promienie kosmiczne i ultrafioletowe, obdarzone olbrzymią szybkością cząstki materii, wszystko to nadwyręża drobiny gazowe — tworząc znane nam z fizyki szkolnej — plony. One to właśnie tworzą tarczę, skutecznie odbijającą falę radiową.

Jakie procesy zachodzą w tym podniebnym laboratorium dokładnie nie wiemy. To pewne, że są one bardzo skomplikowane. Radiosłuchacz przeklinający chwilowy zanik audycji, nie domyśla się nawet, że złożyły się na to plamy na słońcu, zorze polarne, lub burze magnetyczne. Wszystkie te czynniki biorą bowiem poważny udział w procesach rozkładowych, rozgrywających się na krańcach masy gazowej, otaczającej glob ziemski.

Ostatnie lata dużo wyjaśniły w mechaniźmie rozchodzenia się fal, ale są jeszcze zjawiska, na które nie potrafimy znaleźć odpowiedzi. Choćby takie „echo opóźnione". Mówiliśmy poprzednio, że fala radiowa wraca do nas po obiegnięciu ziemi. Potrzeba jej na to trochę ponad 1/10 sekundy. Tymczasem zanotowano stosunkowo nieznacznie osłabione echo powracające po 15 sekundach, co jest równoznaczne z odbiciem się fali radiowej od jakiegoś obiektu odległego o 2 miliony kilometrów; wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Uczeni starają się wprawdzie tłumaczyć to zjawisko pozornym opóźnieniem się fal radiowych, ale nie wszystko daje się tą drogą wyjaśnić.

Nie martwy się jednak tym zbytnio; luki w jakiejś teorii były zawsze drogą do nowych, wielkich odkryć. Dziś fale radiowe stały się sondą, którą zapuszczamy w otaczające nas przestrzenie. Ich rozchodzenie się powiedziało nam wiele o związkach, łączących zdawałoby się zupełnie niezależne zjawiska, grające dominującą rolę w życiu naszego globu.

Z mostu do rzeki

runął samochód naładowany skrzyniami z wódką

Pod Ciechanowem wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą trzy ofiary w ludziach.

Do Ciechanowa jechał samochód ciężarowy nr. A85-739, należący do hurtowni spirytusu w Pułtusku Adama Paleologa, naładowany skrzyniami z wódkami. Na 16-ym km. szosy Ciechanów—Pułtusk samochód, przejeżdżając przez most na rzece Sonie, nagle skręcił na barierę, wyłamał ja i runął do rzeki z 3-metrowej wysokości. W samochodzie prócz kierowcy, Stefana Walocha, znajdował się robotnik, Piotr Gutowski, oraz właściciel hurtowni Paleolog.

Wypadek zauważyli przejeżdżający wieśniacy, którzy pospieszyli z pomocą. Po kilku godzinach samochód zdołano wyciągnąć z wody. Wszyscy trzej znajdujący się w szoferce odnieśli rany twarzy i rąk odłamkami szkła.

Powiadomiono policję, która przybyła na miejsce wypadku i wszczęła dochodzenie. Prawdopodobnie winę za wypadek ponosi szofer, Waloch, który zdrzemnąwszy się, stracił panowanie nad kierownicą. Przewożony towar w znacznej części uległ zniszczeniu. Samochód również został poważnie uszkodzony.

RADIO

PIĄTEK DN. 23. 9.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu Dyrekcji Loterii Państwowej.

11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Aleksander Głazunow (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Pogadanka dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.40 Pogadanka. 16.45 Felieton. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Maszyna rotacyjna — pogadanka. 18.10 Sergiusz Taniejew: Trio D-dur op. 22. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Pieśni i arie. 19.20 Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 1.00 „Gra kapela, gra od ucha". 2.00 Muzyczka wesoła.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.15 Pogadanka dla dzieci.
19.30 Koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert symfoniczny z udziałem Angeliki Morales.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Koncert solistów. 13.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka salonowa. 17.00 Pogadanka. 17.10 Koncert popularny (płyty). 18.00 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Felieton. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Pieśni Felicjana Szopskiego. 0.50 Wynalazca lampy naftowej — pogadanka.

SOBOTA DN. 24. 9.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Współcześni pieśniarze (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Teatr Wyobraźni. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 17.00 Muzyka taneczna. 18.10 Koncert muzyki dawnej. 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza". 19.00 Pięć pieśni Joachima Raffa. 19.30 Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Sprzęt okopowych — pogadanka. 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek (z Poznania). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.15 Słuchowisko dla dzieci.
18.10 Dawna muzyka.
22.00 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.15 Sonaty. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka salonowa. 17.00 Pogawędka gospodarska. 17.15 Orkiestry symfoniczne (płyty). 18.05 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Z twórczości Mussorgskiego (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Koncert rozrywkowy. 0.50 Pogadanka w języku angielskim. 1.00 „Na żołnierską nutę" — pieśni. 1.30 Polacy w Westfalii — audycja słowno - muzyczna. 2.00 Polskie tańce polskich kompozytorów (płyty).

—xOx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 287.40, Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01; Bruksela 89.88, Gdańsk 100.00, Helsinki (sprzedaż 11.34, kupno 11.28); Kopenhaga 114.40, Londyn 25.62, Nowy Jork 5.31,5, Nowy Jork (kabel) 5.31,75 Paryż 14.38; Praga 18.28, Sztokholm 132.20, Zurych 120,45. Marka niem. srebrna (sprzedaż 86.00, kupno 83.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.50 — 83.50 — 83.38, II em. 83.50 — 84.00; 3 proc. poż. prem. inwestyc. seriowa I em. 91.50, II em. 92.50 — 94.00; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 41.75 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.50; 4,5 proc. poż. wewn. państw. 65.00, 4,5 proc. konwersyjna 68.25 — 68.75.

Akcje: Bank Polski 123.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.00 — 38.50; Węgiel 34.25 — 34.75; Lilpop 83.50 — 85.50; Modrzejów 18.75 — 19.00; Ostrowiec 62.00; Starachowice 42.25 — 43.00; Żyrardów 62.00 — 61.50; Norblin 94.00; Haberbusch 51.50.

Tendencja dla dewiz i walut słabsza, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji — wybitnie mocna. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000) 51.50 (500) 57.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita nowa 20.50 — 21.00, żyto nowe 14.00—14.50, jęczmień nowy 15.25 — 15.75, owies I st. 15.00—15.50; rzepak ozimy 42.50 44.50, wyka ozima 75.00—80.00; mąka pszenna gat. I 39.00—42.00, gat. II 30.00—32.00; żyt. gat. I 25.25—26.00 gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19:50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50, średnie 10.25 — 10.75, miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.75—9.25 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.75 — 8.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

„Tanio i na dogodnych warunkach"

Zydowskie metody kupieckie

znalazły epilog w sądz e katowickim

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadał w poniedziałek właściciel firmy „Radiodom" w Katowicach, 28-letni Symcha Bursztyn oraz kilku jego akwizytorów a m. in. Szyja Mühlrad, Lemel Kornreich, Emil Matoches i Juliusz Warmbrandt, wszyscy żydzi, pochodzący z różnych okolic Polski, a ostatnio przebywający w Katowicach.

Bursztyn wraz z swoimi akwizytorami prowadził interesy swej firmy w sposób conajmniej śliski. Werbując klientów demonstrowano im nowe doskonałe aparaty, kiedy zaś klient decydował się na kupno względnie na bliższe zapoznanie się z aparatem, dawali mu do podpisania umowę in blanco, którą później sobie wypełniali, wpisując zupełnie inne warunki niż były ustalone.

Równocześnie z umową brali od klientów weksle gwarancyjne „dla formalności", które często bywały pod presją zaopatrywane w żyra zasobniejszych członków rodziny, których musiał „wyręczyć" w podpisie sam klient z namowy Bursztyna.

Kiedy już klient podpisał in blanco umowę i wręczył weksle gwarancyjne, wysłano mu do domu aparat. Dostarczony aparat okazywał się zazwyczaj starym gruchotem, podczas kiedy miał być dostarczony zupełnie nowy. Klient oczywiście reklamował i żądał wymiany. Wymieniony aparat okazywał się jeszcze gorszym pudłem. Wobec tego klient oświadczał, że rezygnuje z nabycia aparatu w tej firmie. Wówczas najspokojniej mu oświadczano, że nic nie pomoże, bo aparat jest kupiony a weksle są już oddane Warszawskiemu T-wu Akceptacyjnemu.

Niektórzy klienci zrobili doniesienie i epilogiem tego doniesienia była poniedziałkowa rozprawa, obejmująca oczywiście tylko drobny fragment dokonanych oszust. Oskarżonego Kornreicha doprowadzono na rozprawę z więzienia, gdzie przebywa w związku z serią dalszych podobnych oszustw, co do których toczy się obecnie śledztwo.

W wyniku rozprawy skazany został właściciel firmy „Radiodom" w Katowicach (Mickiewicza 32), Symche Bursztyn z Warszawy na 8 miesięcy więzienia, Szyja Mühlrad na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat oraz Kornreich na 7 miesięcy więzienia. Reszta oskarżonych została uwolniona dla braku dostatecznych dowodów winy.

Wiadomości gospodarcze

ZMARNOWANY SEZON OWOCOWY W KIELECKIM

W całym województwie kieleckim sezon owocowy uważany jest za zmarnowany. Ostatnio bowiem we wszystkich sadach, a nawet i na drzewach nie owocowych, ukazała się plaga szkodników drzewnych. Szkodniki te powodują nie tylko robaczywość owoców, ale również w bardzo dużym stopniu niszczą drzewa. Z prawdziwą tą plagą, którą zwłaszcza odczuwają sadownicy, rozpoczęto ostrą walkę.

IMPORT NASION

Co rok Polska zmuszona jest do sprowadzania większych ilości nasion. Dotychczas jeszcze bowiem polska produkcja w tej dziedzinie nie jest w stanie pokryć całkowicie zapotrzebowania wewnętrznego. W pierwszym półroczu br. sprowadziliśmy też tylko samych nasion traw przeszło 3 tysiące quintali, wartości około pół miliona złotych.

POLSKI LEN DO CZECHOSŁOWACJI

Na podstawie zawartej umowy między Polską a Czechosłowacją, w najbliższym czasie zostanie skierowana do Czechosłowacji z Polski partia 150 wagonów lnu. Wzamian za to z Czechosłowacji będą sprowadzone towary przemysłowe.

ZWIĘKSZONE SPOŻYCIE SOLI

W pierwszym półroczu b. r. spożyto 130.700 tonn soli jadalnej. W porównaniu z rokiem ubiegłym spożycie soli zwiększyło się o przeszło 3 tysiące tonn.

OBROTY FUTRZARSKIE

Tegoroczne obroty, dokonane przez poszczególne firmy, wystawiające na Targach futrzanych w Wilnie, osiągnęły rekordową cyfrę 5.807.670,85 złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym, obroty wykazały wzrost o półtora miliona złotych, w porównaniu z 1936 r. o prawie 3 miliony złotych.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI

Objawy dalszej poprawy we wzroście produkcji zanotowano znowu ostatnio w Stanach Zjednoczonych, w Australii, w krajach Ameryki Południowej, w Japonii, Niemczech, Kanadzie, Finlandii i Danii. Zmniejszenie natomiast tempa produkcji daje się zauważyć w Anglii, Belgii, Francji i Szwecji.

ZUŻYCIE WYROBÓW TYTONIOWYCH

Według urzędowych danych statystycznych, w pierwszym półroczu b. r. sprzedano około 9 i pół tysięcy ton wyrobów tytoniowych, wartości około 250 tysięcy złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym w analogicznym okresie sprzedano wyrobów tytoniowych o prawie 12 tysięcy złotych mniej.

ABC sportowe

Motocyklowy Grand Prix Polski

Start zawodników zagranicznych

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 odbędzie się na Bielanach motocyklowe Grand Prix Polski. Na starcie ujrzymy zarówno czołowych zawodników Polski jak i wybitnych motocyklistów Niemiec, Szwecji, Finlandii i Estonii.

Zawodnicy startują w 3 kategoriach.

W kategorii C (500 cm) startują: Czerny (Niemcy) na maszynie A. J. S., Bungertz (Niem.), Weldeman (Estonia) na N.S.U., Peutti Sirkia (Finl.) na Nortonie. Z Polaków walczyć będą m. in. Lemański na BMW, Brendler z Łodzi na Zündappie, Borek-Gostyński z Unii Poznańskiej na BMW i Batholt z Bielska na Rudge.

W kategorii B (350 cm) startują: Tompson (Estonia) na NSU, Karlson (Szwecja) na Huswarna, Czumer (Polska) na Velocette, Langer (Polska) na Rudge i Bezet na Velocette.

W kategorii 250 cm mają startować: Nowotny (Niemcy) na Puch-Compresor, Wünsche (Niemcy) na DKW, Baron (Polska) na Rudge, Klimkowski na Rudge i inni.

Trasa prowadzi ulicami: Marymoncką, Gdańską, Marii Kazimiery, Kamedułów do Lasku Bielańskiego. Trasa zostanie zamknięta dla publiczności o godz. 10.30.

Długość trasy wynosi 250 km. (30 okrążeń).

Arkady

Ukazał się dziewiąty, wrześniowy numer „Arkad". Numer zawiera poważne studium o „Formie i psychologii portretu Odrodzenia", napisane przez Jana Żarnowskiego. Jan Gralewski dał obszerną recenzję z wystawy „Sztuka tkocka w Polsce". Recenzja jest opatrzona częścią historyczną. Poza tym o pawilonie polskim na Biennale 1938 dał swoje uwagi Włoch Carlo Carra. Józef Dutkiewicz pisze o „Mieście Arkad Odrodzenia" — Zamościu. Poza częścią publicystyczną, numer zawiera kronikę „Pod Arkadami" i znakomite ilustracje.

Demarche w Pradze — protesty w Londynie i Paryżu

Polska żąda kategorycznie

dotrzymania zobowiązań rządu praskiego

PAT przynosi natępujący oficjalny komunikat ministerstwa spraw zagranicznych:

Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., rząd polski dążył wszystkimi legalnymi środkami do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturalnego, oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich. Sprawa ta była przedmiotem niezliczonej ilości akcji dyplomatycznych i stanowiła zawsze główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych nie była przez rząd czeski dotrzymana.

Pierwszy etap

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czeskosłowackiego rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie słusznej i podstawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji upośledzony dlatego, że jest Polakiem. Zainteresowanie rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków zza Olzy było tym żywsze, że odnosiło się do zwartej grupy ludności atochtonicznej, zamieszkującej od wieków te rdzennie polskie ziemie.

W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcji międzynarodowych, rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji.

Zobowiązanie Pragi

NIEDAWNO JESZCZE RZĄD CZESKOSŁOWACKI STWIERDZIŁ PRZEZ OFICJALNĄ DEKLARACJĘ SWEGO POSŁA W WARSZAWIE, ŻE ZASADA TRAKTOWANIA POLAKÓW I UREGULOWANIA ICH LOSÓW BĘDZIE CONAJMNIEJ DOSTOSOWANA DO PRAW, JAKIE OTRZYMAĆ MOŻE JAKAKOLWIEK INNA GRUPA NARODOWOŚCIOWA.

Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim, a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żądania w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

Stwierdzić należy z ubolewaniem, że w projektach, wysuniętych po londyńskich naradach między rządem francuskim i angielskim w dniu 18 bm., sprawa słusznych postulatów polskich nie znalazła właściwego uwzględnienia. Postąpiono w sposób przypominający niefortunne tradycje dawniejszych interwencyj w sprawie polsko - czeskiej.

Nota polska w Pradze

W środę ambasadorowie **Rzeczypospolitej założyli przeciw temu stanowczy protest, a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania traktowania spraw polskich. Równocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.**

Istniejący dziś w Europie Środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czeskosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwieczne utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

Rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom.

P. Prezydent w M.S.Z.

W środę w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, aby wysłuchać raportu p. ministra Becka o sytuacji międzynarodowej.

Włochy popierają żądania Polski

LONDYN, 21. 9. Ambasador włoski hr. Grandi odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych lorda Halifax'a. Amb. włoski w rozmowie z lordem Halifaxem z naciskiem podkreślił konieczność całkowitego rozwiązania zagadnienia czeskosłowackiego, a ze **szczególnym naciskiem poparł żądania, wysunięte przez Polskę i Węgry.**

Berlin uzależnił swą zgodę

od spełnienia żądań polskich i węgierskich

BERLIN, 21. 9. RADIO NIEMIECKIE OGŁOSIŁO KOMUNIKAT, IŻ RZĄD RZESZY ZGODZI SIĘ NA PRZYJĘCIE ANGIELSKO - FRANCUSKIEGO PLANU TYLKO WÓWCZAS, JEŻELI ZAGWARANTOWANE ZOSTANIE POMYŚLNE ZAŁATWIENIE ŻĄDAŃ POLSKICH I WĘGIERSKICH.

W całej Polsce

odbyły się tłumne manifestacje

W dalszym ciągu napływają z całego kraju wiadomości o odbytych wiecach, na których domagano się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do macierzy.

W Poznaniu odbył się wielki wiec, który zagaił prezes Zw. Pomocy Polakom Zagranicy p. Żółtowski.

W Radomiu odbyła się wielka manifestacja w sprawie Śląska Zaolzańskiego przy udziale 40 tysięcy osób. Do zgromadzonych na placu 9-go Maja tłumów przemówiło kilku mówców, po czym zgromadzeni uchwalili rezolucję, domagającą się powrotu Śląska Zaolzańskiego do macierzy.

W Częstochowie 40-tysięczny tłum po przemówieniach mówców przyjął rezolucję, prosząc rząd o poczynienie starań, celem przywrócenia Polsce Śląska Cieszyńskiego.

W Baranowiczach odbył się wiec manifestacyjny kilku tysięcy osób.

W Piotrkowie odbyło się wielkie manifestacyjne zebranie, na którym domagano się powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. Obecnych było ponad 10.000 osób.

W, środę odbyło się w Łodzi zgromadzenie, skierowane przeciwko uciskowi Polaków w Czechosłowacji. Tłum wypełnił sąsiadujące z placem Wolności ulice.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się zwrotu Śląska Zaolzańskiego.

Niebywałe wystąpienie

b. min. Frossard

PARYŻ, 21. 9. B. minister, a obecnie deputowany Frossard, wygłosił dziś wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niesłychanych inwektyw pod adresem Polski, występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji.

P. Frossard zakończył pełnym goryczy stwierdzeniem, że nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak, jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Po kapitulacji Pragi

Co dalej z Czechosłowacją?

Przebieg historycznych obrad rządu czeskiego

Dramatyczna środa i całonocne obrady rządu praskiego zdecydowały o losach Czechosłowacji. — Przebieg tych historycznych momentów dla państwa czeskiego, i dalszego rozwoju stosunków w Europie, znajdą Czytelnicy w poniższej obszernej relacji z Pragi.

PRAGA, 21. 9. (tel. wł.). Rząd czeski przeżywał bodajże najcięższe chwile swego istnienia. Jak donosiliśmy wczoraj wieczorem, po kilku godzinnych obradach zapadła decyzja podjęcia próby załatwienia zatargu czesko - niemieckiego na drodze rokowań dyplomatycznych. — Jednocześnie Hradczyn bez przerwy czekał na relację swego posła w Moskwie. O godz. 11.45 w nocy nadszedł z Moskwy pierwszy szyfr, z którego wynikało, że ZSRR odrzeka się od jakichkolwiek wystąpień czynnych w obronie Czechosłowacji.

W ciągu 45 minut rada ministrów obradowała pod znakiem ewentualności ustąpienia całego gabinetu. Po odrzuceniu koncepcji dymisji gabinetu przystąpiono do opracowania nowego projektu załatwienia zatargu czesko - niemieckiego na drodze międzynarodowego arbitrażu.

Odrzucenie arbitrażu

Koło godz. 1-ej w nocy projekt ten podany został do wiadomości posłów Francji i Wielkiej Brytanii, rezydujących w Pradze. Około 2-giej w nocy poseł Wielkiej Brytanii w Pradze, Newton i poseł francuski la Croix zgłosili się do prezydenta Benesza, oświadczając mu, że projekt rządu czeskiego jest nierealny. Zarówno Londyn, jak i Paryż odmawiają jakiejkolwiek swej interwencji tak długo, jak długo projekt ten będzie wysuwany przez rząd republiki.

O 7-ej rano

Prezydent Benesz zakomunikował decyzję Londynu i Paryża przebywającym w Hradczynie ministrom. Rozpoczęły się ponowne obrady. Trwały one do godz. 7-ej rano. **O godz. 7-ej rano rada ministrów, w której uczestniczył prezydent Benesz, postanowiła zgodzić się na wszystkie żądania Niemiec, oddając Rzeszy sporne terytoria i na pertraktacje co do innych mniejszości na tejże płaszczyźnie.**

Mimo, że decyzja rady ministrów zapadła o godz. 7-ej rano, rząd postanowił zebrać się na ponownym posiedzeniu gabinetu o godz. 10-ej rano, celem omówienia treści komunikatu oficjalnego, który by w możliwie oględnej formie zawiadomił czeską opinię publiczną o kapitulacji rządu republiki.

Pesymizm armii

Według obiegających koła polityczne pogłosek, niewątpliwie w dużym stopniu do kapitulacji Czechosłowacji przyczyniło się stanowisko gen. Syrowego, który nader pesymistycznie oceniał możliwości obronne armii czeskiej w wypadku, jeżeli nie została ona poparta pomocą z zewnątrz, które to stanowisko stało się wczoraj przyczyną ostrego sporu między gen. Syrowym a min. Schramkiem.

Demonstracje w całym kraju

Na ulicach Pragi pojawiły się pierwsze demonstracje komunistyczne. Uczestnicy tych demonstracji wznoszą okrzyki na cześć Stalina i Związku Radzieckiego, podchwytywane przez tłum, który nie jest zorientowany, że Sowiety zdecydowanie odmówiły pomocy Czechosłowacji.

Podobne demonstracje mają również miejsce w Brnie, Pilźnie, Morawskiej Ostrawie i Bratisławie.

Krzyże na szpitalach

PRAGA, 21. 9. W dniu dzisiejszym przystąpiono do malowania wielkich krzyżów czerwonych na dachach tutejszych szpitali.

Moratorium dla banków

PRAGA, 21. 9. Rząd ogłosił dziś wieczorem moratorium dla wszystkich banków i towarzystw ubezpieczeniowych, mocą którego banki mają prawo odmawiać wypłaty ponad 3 proc. całkowitych wkładów miesięcznych. Moratorium nie odnosi się do rachunków bankowych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które mogą na pokrycie wydatków podejmować do 25 proc. wkładów. W kasach oszczędnościowych stosuje się również zasadę 3 proc.

Pos. Masaryk zlikwidował swój majątek

BERLIN, 21. 9. „Berliner Börsenzeitung“ donosi, że na skutek niedyskrecji pewnej instytucji finansowej, praskie koła bankowe dowiedziały się, iż poseł czechosłowacki w Londynie dr. Jan Masaryk dał zlecenie zlikwidowania całego swego majątku prywatnego i przekazania uzyskanej płynnej gotówki do Londynu. W kołach praskich fakt ujawnienia wspomnianego zlecenia posła Masaryka wywołał wielkie zakłopotanie.

Prezydent i premier

o decyzji rządu czeskiego

PRAGA, 21. 9. (tel. wł.) W godzinach wieczornych premier rządu czeskiego dr. Hodża wygłosił przemówienie radiowe, w którym tłumacząc przyczyny kapitulacji rządu czeskiego, oświadczył m. in. „Czecho - Słowacy pod naciskiem naszych przyjaciół i sojuszników Czecho- Słowacja była zmuszona przyjąć projekty Londynu i odstąpić część swych terytoriów. Parlament musi ratyfikować tę decyzję“.

Przemówienie premiera transmitowane przez wszystkie rozgłośnie czeskie było udostępnione dla szerokich mas publiczności, dzięki głośnikom zainstalowanym w najrozmaitszych punktach miasta. Tłum gromadzący się przed tymi głośnikami przyjmował słowa premiera okrzykami: „Hańba“.

Koło godz. 21 przemawiał przez radio prez. Benesz, który starał się w słowach możliwie oględnych wytłomaczyć przyczyny kapitulacji rządu, wzywając jednocześnie do spokoju. Przemówienie prezydenta nie znalazło uznania wśród tłumów ul[illegible], które słuchając jego słów, starały się zagłuszyć słowa mówcy przeraźliwym gwizdaniem.

Nieudany występ

Pragnąc za wszelką cenę doprowadzić do uspokojenia tłumów, władze poleciły radiostacji praskiej, aby przed wieczorem przemówił do słuchaczy jakiś robotnik. Robotnika takiego dyrekcja radia praskiego znalazła i zaprosiła do mikrofonu. Jednakże już na wstępie przemówienia twierdził on, że cały naród nie godzi się ze stanowiskiem rządu i domaga się dyktatury wojskowej. Wezwana policja mówcę radiowego aresztowała.

Narady na Kremlu

w sprawie czechosłowackiej

MOSKWA, 21. 9. Centralnym punktem zainteresowań w moskiewskich kołach politycznych są doniosłe obrady, jakie odbywały się wczoraj pod przewodnictwem Stalina na Kremlu. W obradach tych brali udział niemal wszyscy członkowie „Politbiuro“, oraz utworzony ostatnio t. zw. komitet polityczny rady komisarzy ludowych, do którego należą Mołotow, dwaj bracia Kaganowicze, marsz. Woroszyłow i komisarz bezpieczeństwa Jeżow. Komisarza spraw zagranicznych Litwinowa w tych obradach zastępował wicekomisarz Potiomkin.

Obradom na Kremlu przypisywane jest wielkie znaczenie polityczne. Według kursujących pogłosek na Kremlu **powzięte zostały nowe decyzje, ustalające taktykę Sowietów na wypadek konfliktu zbrojnego Niemców z Czechosłowacją.** W związku z naradą na Kremlu ogólną uwagę zwróciła 2-godzinna konferencja komisarza Potiomkina z posłem Czechosłowacji w Moskwie. **Potiomkin miał doradzić rządowi czechosłowackiemu zdecydowany opór wobec wszelkich prób angielsko - francuskich pokojowego zlikwidowania zagadnienia narodowościowego Czechosłowacji,** w zamian jednak nie obiecując żadnej konkretnej pomocy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) 530-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka“) Oddział miejski „ABC“ Nowy Świat 15 I piętro tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Tel. 309-32 Kantor — Prenumerata, Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15 m. 1. I piętro, tel. 224-40 Konto PKO 23400 Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 15—18 Poznań 27 Grudnia Włocławek Cyganki 84 tel. 133 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie z wrsz. z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 3.26
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.